



DZIAŁ KOBIEĆ



Najwygodniejszym strojem w letnie popołudnia są krótkie szorty noszone ze sportową koszulką. Te letnie zestawy nie ulegają zmianom od lat. W bieżącym sezonie najpopularniejszym materiałem z którego się je wykonuje jest bawełniana frotte. Dominują kolory bardzo żywe, modne są ostre, kontrastowe połączenia.

Kłopoty z Paznokciami

Większość tych kłopotów można uniknąć, gdybyśmy miały zwyczaj posługiwania się przy pracach domowych (zwłaszcza przy tych, które wymagają używania proszków do prania i innych chemikaliów) gumowymi rękawiczkami.

Paznokcie składa się z 6 płytek, ułożonych jedna na drugiej i połączonych specjalną, kleistą substancją. Woda, którą paznokcie "nasiąka", rozpuszcza tę substancję, a wtedy poszczególne płytki są łamliwe. W tych przypadkach jednak, w których na stan i wygląd paznokcia ma wpływ nasze zdrowie lub nieodpowiednia pielęgnacja, rękawiczki też niewiele pomogą.

Łamliwość paznokci może bowiem mieć również związek z niedostatkiem w organizmie pewnych składników, a także z niedostatecznym odżywianiem samej płytki paznokciowej. W takim wypadku trzeba z pewnością zwiększyć ilość spożywanych jarzyn, surówek z białego sera, a po dokładnym umyciu rąk na noc wmasować w każdy paznokieć odrobinę oliwy.

Zbyt częste używanie zmywacza (zwłaszcza acetonowego) przy wrażliwych, rozdwójonych i łamliwych paznokciach jest szkodliwe. Dlatego dobrze jest na pewien czas zaniechać lakierowania, a tylko paznokcie polewować, chociażby o miękkie wnętrze drugiej dłoni. Taki masaż znakomicie poprawia ukrwienie, a tym samym i sprzyja lepszemu odżywieniu płytki paznokciowej.

Niektóre firmy kosmetyczne wypuściły specjalne chusteczki do usuwania lakieru z wrażliwych paznokci. Jeżeli nie mamy ich pod ręką poradzimy sobie same, nasycając tamponik waty najpierw kroplą oliwy, a dopiero potem — zmywaczem. Na tłustej płytce paznokcia lakier może się źle trzymać, dlatego nie wolno zapomnieć o dokładnym umyciu rąk ciepłą wodą i mydłem, starannym osuszeniu i dopiero potem przystąpić do lakierowania.

Bardzo słabych paznokci nie należy również zbyt głęboko opilić, bo to boki, wtedy bowiem łatwiej się łamią. Przy pilowaniu należy pamiętać także, aby przesunąć pilniczkę tylko w jednym kierunku — ruch "tam i z powrotem" sprzyja rozdzieleniu się płytek.

Zdrowy paznokieć rośnie w ciągu doby o około 1/10 mm i — niestety — nie ma środków przyspieszających ten proces.

I na zakończenie coś dla rozwele-

nia. Niektórzy psycholodzy twierdzą, że kształcie i wyglądzie paznokci można rozpoznać charakter i usposobienie. I tak: różowe paznokcie świadczą o braku opanowania, blade o wyniosłości, owalne o bezinteresowności, szerokie i płaskie są oznaką wspaniałomyślności i pogodnego usposobienia. Poczuciem dla tych z nas, które nie chciałyby być rozszefrowane, jest zapewne to, że formę i kształt paznokcia można znakomicie ukryć.

Filety Rybne "Na Dzik"

Funt mrożonych filetów rybnych panierowanych, 2 łyżki oleju lub oliwy, pełna łyżka koncentratu pomidorowego, 1 spora cebula, ząbek czosnku, sól, trochę przyprawy myśliwskiej, pół łyżeczki mielonej ostrej papryki, usiekana zielenina.

Na dużej patelni rozgrzać mocno olej, dodając od razu koncentrat, usiekany czosnek i przyprawy, chwilę smażyć, następnie włożyć posypane solą filety, obsmażyć z obu stron, dodać pokrajaną w krążki cebulę i na niezbyt silnym ogniu smażyć jeszcze 10 — 15 minut.

Do filetów podać ugotowany "w dużej wodzie" ryż na sytko, posypany usiekaną zieleniną i surówką.

Surówka z Marchwi i Pietruszki

Funt marchwi, 5 uncji korzenia pietruszki, 3 łyżki śmietany lub majonezu, 1 łyżeczka siekanego koperku lub natki pietruszki, ½ łyżeczki soku z cytryny, sól, cukier.

Marchew i pietruszkę dokładnie wyszorować, zetrzeć na tarce o większych otworach, doprawić do smaku solą, cukrem i sokiem z cytryny. Wymieszać z posiekaną zieleniną i zalać śmietaną lub majonezem. Można też udekorować pociętymi w różyczki plasterkami rzodkiewki. Podawać w salaterce wyłożonej liśćmi zielonej sałaty.

Surówka z Kiszzonej Kapusty

Ok. 10 uncji kiszzonej kapusty, 4 — 5 małych marynowanych buraczków, 1 średniej wielkości cebula, płaska łyżeczka cukru, tyleż kminku, łyżka oleju, zielenina.

Kapustę przesiekać, dodać małe konserwowe buraczki pokrajane w paski i w ten sam sposób pokrajaną cebulę, wymieszać z kminkiem i olejem, posypać usiekaną zieloną pietruszką.

Pokazy Przygotowywania Potraw Rybnych

W nowym sklepie detalicznym Chicago Fish House, pod adresem 1250 W. Division St., w bieżącym miesiącu odbędzie się szereg pokazów przygotowywania potraw rybnych.

Pokazy będą odbywały się w soboty od 12-ej do 2-ej ppł.

Sobota, 10 maja — Mohammed Hussien, szef kuchni w popularnej restauracji Berghoff, pokaże jak przygotowywać jego specjalność "Danish Torsk a la Alaskan."

Sobota, 17 maja — Konsultantka kulinarna Nancy L. Abrams zademonstruje sposoby duszenia (sauté) potraw rybnych.

Sobota, 31 maja — Nancy Abrams pokaże jak gotować i przyprawiać różne potrawy rybne.

Pokazy są bezpłatne i otwarte dla publiczności. Podczas każdej sesji będą rozdawane przepisy kucharskie.

Po dalsze informacje, należy dzwonić na nr.: 227-7000.

KRONIKA TRÓJCOWA

Kolekta na Dobroczynność: 10—11 maja — "Katolickie Miłosierdzie" z troską chrześcijańską i współczuciem okazuje pomoc tysiącom opuszczonych i biednych w archidiecezji. Nie lekceważmy tych którzy wołają o naszą pomoc.

Nabożeństwa Majowe

Nabożeństwa ku czci Matki Najśw. odprowadzane będą w miesiącu maju po Mszy św. o godz. 8:00 rano w dolnym kościele w poniedziałki, środy i piątki. Poczujemy się do należytego uczczenia Matki Najśw. modlitwą naszą w szczególniejszy sposób podczas miesiąca maja.

Obowiązek Wielkanocny

Każdy katolik ma obowiązek godnie przyjąć sakramenty w okresie Wielkanocnym, który trwa do 1 czerwca.

Dzień Matek

Przypada 11 maja. Pamiętajmy aby uczcić nasze Matki. Msza św. za żywe i zmarłe Matki parafii będzie odprawiona o godz. 10:30 rano.

Wszystkim Matkom żyjącym składamy najserdeczniejsze życzenia.

Książki Pamiętkowe

O pobycie papieża Jana Pawła II w Chicago i w Polsce są do nabycia na Trójcowie. Oplata \$8.50. Można je

zakupić na plebanii lub od księdza w zakrystii po Mszy św.

Chorzy

Prosimy o modlitwy za chorych: Zygmunt Piechocki, Aleksandra Muleronek, Lillian Moritz, Louis Szyzslak, Mildred Szatkowski, John Dombrowski, Anna Laskowski, Walter Straube, Zofia Nelson, Walter Sznyras, Joseph Duda, Katarzyna Satko, Katarzyna Dreksler, Józefina Miskiewicz, Stanisław Stangret, Chester Korzon, Andrzej Tchórz, Jan Zirowski i Adeline Zych.

Nowenna do św. Antoniego — 13 maja o godz. 7:00 wieczorem. Kto chciałby wstąpić do Stów. św. Antoniego, może to uczynić we wtorek przed lub po nabożeństwie.

Czwartek, 15 maja — Święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Mammy obowiązek jak w niedziele wziąć udział w ofierze Eucharystycznej. Msza św. w środę o 7-ej wieczorem po angielsku; w czwartek o 9-ej rano i 7-ej wieczorem po polsku.

Gratulacje

W tych dniach szczęśliwie przeżywają 42-gą rocznicę swych zaślubin małżeńskich państwo Władysław i Stanisława Sowa. Składamy serdeczne gratulacje i Szczęść Boże!

Obchody Katyńskie w Polsce

London (DP) — W sobotę polscy wolnościowcy kolportowali w wielkich miastach ulotki i drukowane w czarnych obwódkach nekrologi wzywające do udziału w nabożeństwach za dusze oficerów pomordowanych przed 40 laty w Katyniu.

Według informacji udzielonych prasie zagranicznej przez rzeczników Komitetu Samobrony Społecznej KOR uroczysta msza żałobna w 40 rocznicę zbrodni katyńskiej miała się odbyć w Warszawie. Rozdawane w centrum miasta żałobne ulotki podawały miejsce i czas tego nabożeństwa.

W ulotkach żałobnych rozdawanych w Łodzi KSS-KOR wzywał do zakładania na ramiona czarnych żałobnych opasek. Planowano rozkolportowanie w samej tylko Łodzi 30,000 tego rodzaju ulotek.

W odpowiedzi na tę akcję wolnościowców bezpieka aresztowała w Łodzi 4 osoby i przeprowadziła 15 rewizji w różnych prywatnych mieszkaniach, konfiskując 6,000 ulotek.

W Poznaniu organizacja nabożeństwa rocznicowego zajął się Komitet Studenckiej Solidarności. Wydrukowano 2,000 klepsydr zawiadamiają-

cych o mszy za dusze pomordowanych. Pewną ilość klepsydr rozlepiono na ulicach.

Jak zapowiedziały porządowane w Warszawie przez wolnościowców ulotki, w niedzielę odbyła się w wypełnionym po brzegi kościele św. Krzyża uroczysta msza św. za dusze oficerów, pomordowanych przed 40 laty przez katów sowieckich w Katyniu.

Odprowadzając mszę kapłan odczytał nazwiska wielu z nich — generałów, pułkowników i młodszych rang — i powiedział wyraźnie, że odbywa się nabożeństwo za dusze pomordowanych w Katyniu oficerów.

Ponadto — zgodnie z zaleceniem władz kościelnych — wezwał wiernych do modłów na intencję wolności religijnej w sąsiadujących z Polską krajach, rządzonych przez komunistów, gdzie propagowany jest ateizm i gdzie prześladowane jest religie.

List pasterski w tej sprawie odczytany został w niedzielę we wszystkich polskich kościołach w PRL.

Sunshine Skim! Printed Pattern



4814
SIZES 2-8

by Anne Adams

FEW PATTERN PARTS! Scissor out and stitch up several versions in checks, prints and flower-fresh pastels to keep a lively little girl going all summer. Start sewing, now's the time!

Printed Pattern 4814: Children's Sizes 2, 4, 6, 8. Size 6 takes 1 yard 45-inch.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus \$1.75 free pattern coupon. Send \$1 for Catalog.

127-Afghans 'n' Dollies... \$1.50

129-Quick/Easy Transfers... \$1.50

130-Sweaters-Sizes 38-56... \$1.50

132-Quilt Originals... \$1.50

SNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

49

(Ciąg Dalszy)

Ogarnęło go krańcowe rozdrażnienie. Sam domysł, podsunęty przez matkę, że owi ludzie są jego... rywalami, wydał się obrazą, najcięższą obrazą.

— Oto są skutki — myślał z goryczą — zbliżania się do osób z takiego środowiska.

Matka niewątpliwie jest kobietą doświadczoną. I umie rozsądnie patrzeć na życie. Jeżeli jej podejrzenia bodaj w części są słuszne...

— To ładnie wyglądam! Ośmieszyłem się, jak smarkacz! Ta dziewczyna przy mnie udaje lilie polną, a kto wie, na co sobie pozwala z takim, powiedzmy, Sobkiem...

Posądzenie wprawdzie było wstrętne, ale któż może zaręczyć, że życie, że prawda nie jest równie wstrętne?

I Leszkiem ośmiadło zupełnie zniechęcenie. Usiadł na ławce kamiennej, mokrej od rosy, a świat wydawał mu się czymś obrzydliwym, niegodnym żadnych wysiłków, żadnych walk, żadnych poświęceń...

... Bo gdyby Marysia była uczciwą, szczerą dziewczyną, nie ukrywałaby tej awantury przed nim. Przeciwnie. Wyznałaby wszystko, prosiłaby o obronę jego, nie zaś jakiegoś Sobka.

Zza drzew wyłonił się okrągły księżyc. Leszek w ogóle nie lubił księżycy. Tym jednak razem dostrzegł w jego nieprzyjemnej fizjonomii wyraźnie ironiczny uśmiech.

— Jestem jeszcze straszliwie głupi — pomyślał — straszliwie głupi.

I zastanowił się nad tym, co też o całej historii i o jego zachowaniu się powiedzą sobie rodzice.

Gdyby mógł słyszeć ich rozmowę, przekonałby się, że nie różni się z nimi w ocenie swojej mądrości.

Po jego wyjściu państwo Czyńscy milczeli dość długo, wreszcie pani Eleonora westchnęła:

— Martwi mnie bardzo głupota Leszka.

— I ja się nie cieszę — odparł pan Stanisław, wstając. — Późno już. Czas spać.

Codziennym zwyczajem pocałował żonę w rękę i w czoło i poszedł do siebie. Po kwadransie był już w łóżku i właśnie zabierał się do czytania "Potopu", który przed snem stanowią dlań najniezawodniejszy środek na uspokojenie nerwów, oderwanie myśli od spraw dziennych i błogo kołysały wyobraźnię, gdy zapukano do drzwi.

— To ty? — zdziwił się na widok żony. Już od wielu lat odzwyczaił się od jej odwiedzin w szlafroku i o tej porze.

— Tak, Stasiu. Chciałam zasięgnąć twojej opinii... Sama nie wiem, jak należy postąpić. Czy szadzisz, że pogroźkę Leszka należy brać serio?

— To jest chłopak nieznównoważony — ogłędnie zauważył pan Czyński.

— Bo widzisz... Byłoby wysoce niepedagogicznie ustąpić pod presją groźby. Z drugiej jednak strony musimy wziąć pod uwagę jego wiek. Jeżeli dotychczas nie zdołaliśmy go wychować, to dalsza pedagogia nie pomoże nic.

Pan Stanisław zerknął tęsknie na rozłożony na kółdrze gruby tom. Zagłoba właśnie objął regimentarstwo i przystępował do aprowizowania obozu. Ustęp szczególnie pogodny i tu nagle znowu sprawa Leszka.

— Sądzę, Elu, że odmówiliśmy mu zbyt stanowczo.

— Ale sprawiedliwie.

— Zapewne. Z drugiej strony wszakże ambicja chłopca została podrażniona. Jestem zdania, że ostatecznie...

Myśl o dalszym ciągu, o sprowadzeniu broni i amunicji z Białegostoku, o przybyciu księcia Sapiehy. (Jakaś głowa kiepska, musi być z Witebska!), wszystko to nastrojało pana Czyńskiego pokojowo i pojednawczo.

... Ostatecznie ten rymarz powinien swego synalka nauczyć męstwa. Nie podobna odmówić Leszkowi pewnej dozy słusznosci.

— Więc upierasz się — podchwyciła pani Eleonora — przy tym, by przyjąć warunek Leszka?

— Ja upieram się? — zdziwił się szczerze pan Stanisław.

— No, przecież nie ja — niecierpliwie wruszyła ramionami. — Zawsze byłam zdania, że jesteś dla niego zbyt miękki i zbyt pobłażliwy. Obyśmy nie odpokutowali kiedyś ciężko za tę twoją słabość.

— Przepraszam cię, Elu... — zaczął pan Czyński, lecz małżonka przerwała mu:

— Proszę cię, zastosuj się do twojej woli. Chociaż jeszcze raz podkreślam, że robię to wbrew memu przekonaniu.

— Ależ... — próbował oponować pan Stanisław — ależ ja...

— Ty? Ty, mój drogi, źle go wychowałeś! Dobranoc!

I pan Eleonora wyszła. Wyszła z poczuciem wstydu przed samą sobą. Sumienie nie dało się oszukać pozornym zwaleniem odpowiedzialności za ustępstwo na barki męża. Jej despotyczna natura buntowała się przeciw ultimatumu syna i gdyby pan Stanisław bodaj jednym słowem zachęcił ją do oporu, do stanowczości — nie zmieniłaby swego postanowienia. Inna rzecz, że szła do sypialni męża zupełnie pewna, że od niego takiej zachęty nie usłyszy.

Nie znałby jednak pani Eleonory Czyńskiej ten, kto by przypuszczał, że potrafi pogodzić się zupełnie z klęską. Drżała wprawdzie na myśl, że syn pogroźkę wykona i że wyjedzie na koniec świata, nie mogła jednak uznać własnej kapitulacji za wyrzeczenie się wszystkich korzyści.

Toteż nazajutrz wezwała syna i oświadczyła mu krótko, że bynajmniej nie pod jego presją, lecz na skutek perswazji ojca postanowiła zrezygnować z zamówień u rymarza Wojdyły, pod jednym wszakże warunkiem. Mianowicie Leszek jeszcze dzisiaj wyjedzie pod Warszawę, do wuja Eustachego, na dłuższy pobyt.

Umyślnie nie określiła terminu w obawie, że zbyt długi zostałby przez Leszka odrzucony. Obawy jej jednak nie były skuteczne. Po złe przespanej nocy, po wielu seriach sceptycznych i nawet cynicznych myśli, Leszek był zupełnie zrezygnowany. Sam zastanawiał się nad tym, czy nie byłoby najlepiej wyjechać i projekt matki przyjąć bez najmniejszego sprzeciwu.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Zapiski z Obchodu 3-go Maja w Chicago

Liczne tłumy publiczności, które oblepiły trasę Parady z okazji Obchodu 3-go Maja w Chicago, z wielkim zainteresowaniem przyjęły fakt, że w Paradzie szczególnie manifestacyjnie zaprezentowała się polonijna młodzież.

Jest to sprawa, rzucająca szczególnie jaskrawe światło na możliwości podtrzymywania polskiego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych. Gdy bowiem odchodzi szeregi starych patriotów polonijnych, świadomość polskiego dziedzictwa i polskiego pochodzenia podtrzymywana będzie przez obecną młodzież, uczącą się w szkołach przedmiotów ojczystych, wychowywaną przez Harcerstwo, manifestującą swoje polskie pochodzenie w zespolach ze szkół zarówno publicznych, jak i katolickich.

Szkoły te wystawiły w Paradzie własne rydwany, jak też włączyły w nią własne zespoły orkiestrowe, doboşów i trębaczów. Udziałowi polskich szkół przedmiotów ojczystych patronowało Stow. Polskich Nauczycieli, które w rejonie Chicago prowadzi szczególną wartość patriotycznej działalność wychowawczą i nauczycielską.

Warto wskazać na te zespoły młodzieży, które maszerowały w Paradzie, wywołując żywe reakcje publiczności, nagradzającej silnymi oklaskami każdą orkiestrę młodzieżową, każdą grupę dzieciarni przystrojonej w polskie stroje ludowe, każdy zespół doboşów czy trębaczów, każdą drużynę harcerską.

Trzeba też podkreślić, że organizacje bratnie i społeczne również mogły popisać się setkami maszerującej młodzieży, co dotyczy ZNP, ZPRK, Związku Polek, Sokolstwa, Związku Górali, Harcerstwa i tp. Również na rydwanach widać było młodzież, której stroje ludowe nadawały Paradzie barwy i piękna.

Uczestniczyły więc w Paradzie: Kelly High School Band, Carl Sandburg Junior H.S. Band, Weber H.S. Marching Band & Color Guard, Emilia Plater Polish School, St. Edward's

Bardzo Nam Przykro....

W "Zapiskach z Obchodu 3-go Maja w Chicago," jakie ukazały się w dn. 6 maja, wkraśl się przykry błąd, dotyczący urzędu wicecenzora ZNP, przybyłego na uroczystości majowe z Detroit, p. Leopolda Ciastonia.

Otóż błąd polegał na tym, że p. Ciastonia zidentyfikowano jako "wiceprezesa."

Bardzo nam przykro z powodu tej omyłki korektorskiej i pod adresem wicecenzora Leopolda Ciastonia wyrażamy słowa ubolewania.

Polish-American Social Club

Posiedzenie Polish-American Social Club odbędzie się w czwartek, 8 maja, o godz. 8 wiecz. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

K. Gruchot, prez.; F. Zabielski, sekr. prot.

Rocznica Śmierci Marsz. Piłsudskiego

W 45-lecie zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, zostanie odprawiona Msza św. w kościele św. Trójcy dnia 11 maja 1980 r., o godz. 12:00 w poł., po czym nastąpi bezpośrednio po nabożeństwie, odsłonięcie portretu Józefa Piłsudskiego w Muzeum ZPRK, 984 N. Milwaukee Ave.

Komitety organizacyjne uprzejmie zapraszają całą Polskę do wzięcia udziału w uroczystości i apelują o wydelegowanie pocztów sztandarowych przez organizacje weterańskie, kombatanckie i harcerskie.

Bolesław J. Gawroński, przewodniczący
Komitetu Pamiętek
Czesław Szymański, prezes Komitetu Obywatelskiego

NA SPECJALNĄ PROŚBĘ

Pierwszy i nowy różaniec, przyjęty przez Kościół Katolicki w ciągu 700 lat. Z prawdziwego importowanego kryształu, ten śliczny różaniec składa się z 15 tajemnic przepłatanymi srebrnymi płytkami. Do kompletu wchodzi:

"Karta obietnic Maryi"

"Medal z wodą z Lourdes"

"Jak się modlić na różaniec z rozważaniem Tajemnic"

Można Zobaczyć w

ALVERNO RELIGIOUS ART & BOOKS

5251 W. Irving Pk. Rd., Chicago

J. F. MORROW & SON, INC.

6015 N. Milwaukee, Chicago

Marching Band, St. Augustine Lancers, PNA Council 80 Drum Corps, Tadeusz Kościuszko School of Polish Language,

Imperial Cadets, Drum & Bugle Corps, Wisła Marching Unit, Lane Tech Band, Marilyn Majorette Drum Corps, Gordon Tech Marching Rams, Flashie the Clown and Friends.

A dalej: The Cavaliers Drum & Bugle Corps, Chicago Connection, Drum & Bugle Corps, liczne drużyny Harcerstwa, Beatrice Caffrey Youth Service, Drum & Bugle Corps, Royal-ette Baton Corps, Twirling Corps, Five Holy Martyrs Troop, Drum & Bugle Corps, Flirtetts, Twirling Corps, Anderson School Drill Team, Scarlet Knight Drum & Bugle Corps.

Akcenty młodzieżowe występowały i w obsadzie rydwanów, ufundowanych przez organizacje czy też różne osobistości z naszego życia publicznego oraz firmy przemysłowe, instytucje bankowe i środowiska społeczne. Roześmiane twarze młodzieży i dzieci na rydwanach były podzięką za oklaski, jakimi obdarzano obsady rydwanów.

Maszerująca w Pochodzie młodzież zdumiewała swoją liczebnością, a już szczególnie wzruszały gromady najmłodszych milusińskich, kroczące dzielnie w ramach Parady, która na pewno i dla nich była wyjątkowym przeżyciem.

Trzeba podkreślić wysiłek organizacyjny rodziców i wychowawców, którzy opiekowali się młodzieżą, towarzysząc jej w Paradzie, utrzymując porządek i rygor, jak też wyrównując krok marszowy, nie zawsze przez najmłodszych dotrzymywany do taktu grających orkiestr czy też popisów doboşów i trębaczów.

Jest zrozumiałe, że tego rodzaju Parada nie mogła obyć się bez współudziału czynników politycznych. Organizacje polityczne oraz urzędnicy publiczni i działacze polityczni ufundowali własne rydwany. Wymienić trzeba, według kolejności w Paradzie, rydwany następujące:

Klerka Powiatowego Stanisława Kuspera, Skarbu Narodowego, kongr. Johna Fary, Asesora Powiatowego Thomasa Hynes, ald Romana Pucińskiego (41), Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej, Organizacji Demokratycznej 30-jej wardy, gub. Jimmym Thompsona (na rydwanie tym jechały tegoroczne debutantki Balu Stow. Dobroczynności), kongr. Daniela Rostenkowskiego, Joint Civic Committee of Italian Americans, Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, Organizacji Demokratycznej 36-jej wardy i Powiatowego Szeryfa, Richarda Elroda.

Z organizacji weterańskich i kombatanckich wszystkie istniejące na terenie Chicago miały swoje reprezentacje w Paradzie. Maszerowały więc oddziały SWAP i Korpusów Pomocniczych, Polskiego Legionu Amerykańskich Weteranów, Spadochroniarzy, Brygady Karpackiej, Pogoni, Armii Krajowej, Stow. Lotników Polskich, Stow. Weteranów Polskich.

W tej Dywizji maszerowała też grupa Stow. b. Polskich Więźniów Niemieckich i Sowieckich Obozów Koncentracyjnych.

Okazała wystąpiła chicagowska policja, a w reprezentacyjnym jej oddziale maszerował nowy superintendent, Richard Brzeczek. Departament Policji wystawił zespół Drum & Bugle Corps. Liczne oddziały policyjne czuwały nad prawidłowym przebiegiem Parady, utrzymując wzorowy porządek na jej trasie po ul. Clark.

Chicagowska Straż Ogniowa wystawiła rydwan.

Na zakończenie Parady popisywał się zespół motocyklistów z policji Szeryfa Powiatowego, wykazując niezwykłą sprawność w szybkiej jeździe na wąskiej przecieży ulicy.



Ponad 300 gości wzięło udział w przyjęciu na cześć stanowego rep. Romana Kosińskiego, jakie odbyło się 4-go maja w O'Hare Holiday Inn. P. J. Cullerton, demokratyczny komityman 38 wardy, był honorowym przewodniczącym przyjęcia, a Thomas Lyons, komityman 45 wardy, był mistrzem ceremonii.

Przemawiali liczni przedstawiciele życia politycznego, a m. in. przewodniczący Partii Demokratycznej George Dunne, przedstawiciel Mayora miasta, Steven Brown, kandydat na prokuratora pow. Cook i stanowy sen. Richard Daley, ald. Roman Puciński (41), speaker stanowej Legislatury William Redmond, trustys Dystryktu Sanitarnego Chester Majewski, znany anonser telewizyjny Fahey Flynn (kanał 7) i zastępcę superintendenta policji, Dennis Nowicki.

Na zdjęciu rep. Kosiński w towarzystwie Fahey Flynn.

Jubileusz Akademii Sztuk Pięknych

Wystawa "75 lat Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych" otwarta w salach Muzeum Narodowego stanowi główny akcent jubileuszu uczelni, która od trzech ćwierćwieczy tak silnie związana jest z życiem artystycznym stolicy i Kraju, wnosząc wielki wkład w rozwój kultury narodowej.

Do wykładowców tej uczelni należeli artyści tej miary co— Kondrat Krzyżanowski, Miłosz i Mieczysław Kotarbiński, Xawery Dunikowski, Władysław Skoczylas, Wojciech Jastrzębowski, Leon Wyczółkowski.

Wystawa jest pierwszą tego typu ekspozycją w 75-letniej historii uczelni i zbiega się z 35-leciem podjęcia przez nią działalności po wojnie.

Ponad 300 prac 170 autorów stanowi ilustrację tendencji i kierunków artystycznych, które kształtowały się i

rozwickły w tej uczelni.

Ekspozycję zamyka multiwizyjny pokaz zatytułowany "niektórzy z wielu." Dzięki przeźroczom można obejrzeć prace 60 twórców.

Wystawę uzupełniają zdjęcia i dokumenty obrazujące 75 lat działalności Akademii.

Spotkanie z Z. Nagórskim z Instytutu Lehrmana

Chicagowski Council on Foreign Relations urządza obiad i odczyt na temat "Jugosławia, Europa Wschodnia i siły wspierające", który wygłosi wiceprezydent Instytutu Lehrmana w Nowym Yorku, Zygmunt Nagórski.

Obiad poprzedzony kontaktem odbędzie się w o godz. 6 wiecz., 15 maja, w Michigan Shores Club w Wilmette. Wstęp na obiad i odczyt dla członków \$15, dla nieczłonków \$17. Wstęp tylko na odczyt — początek o godz. 8 wiecz. — \$3 dla członków, \$5 dla nieczłonków.

Rezerwacje tel. 726-3860.

Oskarżona o Zabójstwo Pasierba

Overland Park, Kan. (UPI) — 38-letniego Ed Hobsona dotknęła tragedia z kolei osobista tragedia w ciągu ostatnich ośmiu lat. Najpierw zginęła jego adoptowana córka, 20-letnia Tonya.

Mimo, że policja utrzymuje, że dziewczyna popełniła samobójstwo nie mogąc powrócić do równowagi duchowej po wypadku samochodowym, w którym przypadkowo zabiła swego narzeczonego, jej ojczym upiera się, że padła ona ofiarą zabójcy.

Zdarzenie to miało miejsce w 1972 roku. W cztery lata później jego pierwsza żona zmarła na raka po dwuletnim pobycie w szpitalu. Hobson ożenił się po raz wtóry. Kilka dni temu, druga małżonka, 37-letnia Sueanne została oskarżona o przygotowanie zabójstwa swego pasierba, syna Eda Hobsona, 13-letniego Christena.

Kobieta zatrudniła swego syna z poprzedniego małżeństwa oraz jego kolegę z poleceniem zgładzenia chłopca. Ani policja ani mąż oskarżonej nie są w stanie wyjaśnić powodów jej zachowania. Ed Hobson utrzymuje, że stosunki między jego synem a przybraną matką były poprawne.

Swoją żonę, nieszczęśliwy ojciec określił jako "wesołą, miłą, kochającą i wyrozumiałą osobę."

"Nie mogę powiedzieć, że znienawidziłem ją, bo ciągle ją kochałem. Po prostu nie mogę zrozumieć przyczyn jej postępowania" — powiedział Hobson.

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-ej ZNP

1—Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Jul. Słowackiego, 1700 west 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wiecz.

2—Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego — o godz. 7-jej wieczorem.

3—Tow. Wawel, Gr. 1400 ZNP — w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-jej wieczorem.

4—Tow. Evergreen Park, Gr. 3082 ZNP 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg., 95-ta i So. Pulaski Road, o godz. 8-jej wieczorem.

5—Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNPw każdą 3-cią środę miesiąca w sali dolnej S.S. Piotra w Pawła, o godz. 8-jej wieczorem.

Klub Kujawiaków — zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 13 maja, o godz. 7:30 wiecz., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-sza ul. St. Kwartnik — prez.

6—Biała Róża, Grupa 2326 ZNP Każda 3 środa miesiąca, w sali Marquette Field House, pokój 104, Pnr. 6700 So. Kedzie Ave., o godz. 7 wieczorem.

7—Tow. Wisła, Gr. 1919 ZNP, 2-ga niedziela miesiąca w sali Plac. 14 SWAP, 4139 S. Kedzie, o godzinie 2 po południu.

8—Tow. Millenium, Gr. 3175 ZNP 2-ga niedziela miesiąca. Cornell Park, 50-ta i So. Wood ulica, o godzinie 2-jej po południu.

9—Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 943 ZNP 3-cia niedziela, w sali Plac. 2-jej SWAP, przy 48-jej i So. Wood ulica, o godz. 2-jej po poł.

10—Tow. Bol. Chrobrego, Grupa 577 ZNP—w 4-tą niedzielę mies., w sali Słowackiego, o godz. 1:30 po południu.

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP, odbędzie miesięczne posiedzenie w środę, 21 maja, o godz. 7 wiecz., przy 51-jej i Wood ul. — M. Winięcka — prez.; M. Pawlikowska — sekr. prot.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Prez. Mazewski Na 75-Leciu Tow. Synowie Wolności

Grupa 694 ZNP, Tow. Synowie Wolności, obchodzi 75-lecie istnienia. Z tej okazji komitet Grupy urządził Bankiet i Bal Diamentowy w sobotę, 10 maja, w sali House of White Eagle, 6839 N. Milwaukee Ave. cocktails o godz. 6:30, kolacja o 7:30. Do tańca gra zespół Joe "Pat" Paterek. Głównym mówcą będzie prez. A. Mazewski. Rezerwacja miejsc telefonicznie u A. Brzezińskiej, sekr. tel. 278-1407 po 7-jej wiecz.

Tow. T. Kościuszki Grupa 843 ZNP

Tow. Tadeusza Kościuszki, Grupa 843 ZNP odbędzie swoje miesięczne zebranie w środę, 14 maja, w Domu Weterana, pnr. 3024 N. Laramie Ave. Dla wygody członków sekretarz finansowy będzie urzędował już od 7 wiecz. Ze względu na ważność spraw jakie mają być omawiane prosimy o możliwie jak najliczniejsze przybycie.

Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP

Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 877 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 14-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Sekretarz finansowy będzie urzędował od godziny 6:30 wieczorem. Uprzejmie prosimy członków o liczne przybycie.

Tadeusz Wojnar, prez.; S. Kreikar, sekr. prot.

Msza Św. Gm. 177 ZNP w Munster, Indiana

Z okazji stulecia ZNP i 45-lecia Gminy 177 ZNP w niedzielę, 18 maja, o godz. 1 po poł., odprawiona zostanie Msza św. w języku polskim za zmarłych członków i członkinie Związku Narodowego Polskiego, u o. Karmelitów, w Munster, Indiana.

Msze św. będzie celebrował o. Bernard Ciesielski, w asyście diakona Edwarda Różańskiego, komentatorem będzie St. Pyka. We Mszy św. udział weźmie gen. sekretarz ZNP Władysława Kubiak, wraz z zarządem Gminy i delegatami. Po Mszy św. dla wszystkich uczestników podany będzie obiad.

Zarząd Gminy prosi wszystkich związkowców, którzy zechcą wziąć udział w Mszy św. i w obiedzie o zgłoszenie się do sekr. Gminy A. Nikiel, tel.: HA 1-3386.

Zbiórka wszystkich uczestników w niedzielę, 18 maja, o godz. 11 przed południem przed muzeum ZPRK (na rogu Augusta Blvd i Milwaukee Ave. Wyjazd własnymi autami; jest dużo miejsca, dlatego ci którzy nie mają własnego auta proszeni są o zgłoszenie się do sekr. Gminy na powyżej podany telefon.

Kazimierz Musielak, prezes; Anna Nikiel, sekr.

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

Rodacy pochodzący z okolic DĘBICY i PILZNA PROSZENI SĄ O DATKI NA BUDUJĄCY SIĘ KOŚCIOŁ W PODGÓRZU KOŁO DĘBICY. Zbiórka zajmuje się Sekretarz - I Dywizji Pancerniej

WŁADYSŁAW I.J.S. 5016 W. Cornelia Ave. Chicago, Ill. 60641

REWOLUCYJNY SYSTEM ELEKTRONICZNY
NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO
W CIĄGU 4 MIESIĘCY W WASZYM DOMU
KURS DLA POZOSTAŁYCH I ZAAWANSOWANYCH, którzy każdy osobno w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, którzy chcą uzyskać informacje bez żadnych zobowiązań.
NAZWIŚKO: _____ ADRES: _____ TEL: _____
INTERNATIONAL LABORATORY OF LANGUAGES
430 CENTRAL AVE. JERSEY CITY, N.J. 07307, USA

KOUBA'S

Domowej Roboty "Hickory" wędzona

KIELBASA

5715 W. Cermak Rd., Cicero

(dawniej Emily's Foods of 26th Street, Chicago)

863-2523

Czy należysz do jednej z polonijnych organizacji bratniej pomocy?

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Replików i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATYWYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartał. (3 mos.) 10.50	Kwartał. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢**POLISH DAILY ZGODA**

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Replików i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartał. (3 mos.) 15.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢**INNI
PISZĄ:**Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.**Emigracja
Czy Ucieczka
z Kuby?**

NOWY DZIENNIK — Kuba przeżywa nowy exodus. Po rewolucji w roku 1959 opuściło wyspę blisko milion osób. Chaotycznie, przez morze do USA, statkami do Ameryki Południowej i do Hiszpanii wyjeżdżali najpierw przedstawiciele klasy średniej, potem robotnicy, a w końcu rolnicy, rybacy, czarni i biali: kto mógł. Castro miał pod tym względem elastyczną politykę emigracyjną. Raz godził się, raz zabraniał. Kubańskie łodzie motorowe ściagały i tropiły uchodźców, ale czasami Hawana przymykała oczy na ucieczki. W 1973 roku Castro wyraził zgodę na wyjazd, zwłaszcza celem łączenia rodzin. Ale przy okazji wśród około 200 tysięcy osób, które wyjechały, znalazło się wiele chorych i starszych, przedstawiających ciężar ekonomiczny dla państwa ich osiedlenia.

Ostatnio, kiedy 10 tysięcy obywateli schroniło się w ogrodach ambasady peruwiańskiej, żądając azylu i prawa wyjazdu. Castro znowu zareagował nieoczekiwanie: w zasadzie otworzył furtkę dla fali nowej emigracji. Podobno oznacza to, że dalszych 200 tysięcy Kubańczyków będzie chciało opuścić wyspę, pogrążoną w kłopotach politycznych i trudnościach gospodarczych. Większość z nich pragnie dostać się do Stanów Zjednoczonych, dla lepszej szansy życiowej i celem połączenia się z rodzinami. Sprawa zaczęła przybierać ogromne rozmiary. Nie jest pozbawiona dramatu, a nawet tragedii. Stanowi poważny problem międzynarodowy, szczególnie trudny i skomplikowany dla Ameryki. Wymaga on oceny z trzech punktów widzenia:

Castro Wypycha**Do USA Nadmiar Ludności**

Przed wszystkim powstaje pytanie, jakie są motywy Fidela Castro, kiedy godzi się on na nowy odływ tak poważnej części ludności. Dyktator kubański może kierować się chęcią przysporzenia trudności Stanom Zjednoczonym. Stalin, kiedy po kolektywizacji społeczeństwo cierpiało straszliwy głód, zorganizował łagry, w których zamknął "zbędnych" 20 milionów ludzi. Większość z nich wyginęła. Castro wypycha nadmiar Kubańczyków do Stanów Zjednoczonych. Wiadomo że produkcja przemysłowa na Kubie, a nade wszystko produkcja rolna, jest o 2.2% poniżej planów. Moskwa subsydiuje Fidela Castro, płacąc mu około \$3 miliardy dolarów rocznie. Na Kubie nie ma dostatecznej liczby stanowisk pracy, aby zatrudnić ludność. Emigracja stanowi więc może dla gospodarki wyspy pewną ulgę — i obciążenie dla USA.

Kostaryka, demokratyczny i uprządkowany kraj Ameryki Środkowej, zgodziła się zorganizować most powietrzny i w ten sposób przyjąć 10 tysięcy uchodźców, którzy schronili się w ambasadzie peruwiańskiej. Wielu głowi się, dlaczego Castro wstrzymał wyjazd do Kostaryki. Odpowiedź oczywiście jest prosta. Komuniści kubańscy są zaangażowani w akcję rewolucyjną w Nikaragui, Salwadorze i reszcie krajów Ameryki Środkowej. Pojawienie się tam 10 tysięcy uchodźców spod kubańskiej komunistycznej władzy, stanowiłoby świadectwo niepowodzenia komunizmu na Kubie. Uchodźcy skierowani do USA są dla Ameryki Środkowej i Południowej niewidoczni, nieszkodliwi.

Wreszcie emigracja oznacza dla Castro pozbycie się opozycji. Kto pierwszy chce wyjechać? Oczywiście niezadowoleni, przeciwnicy systemu i wrogowie komunizmu. A więc trzeba pozwolić im wyjechać.

**Podziwu Godna
Solidarność Kubańczyków**

Patrząc na zachowanie się Kubańczyków, zwłaszcza z Florydy, na wiadomość o możliwości wywiezienia z Kuby ich braci i sióstr, musimy odzierać szacunek. Na tysiącach matych łodzi, ryzykując życie, jak w czasie ewakuacji pięciu dywizji angielskich z Francji przez Dunkierkę po zwycięstwie Hitlera. Kubańczycy zwyciężający w czasie burzy płyną do Hawany i innych portów i zabierają kogo się da. Przede wszystkim rodziny. Jest coś wzruszającego i głębo ludzkiego w tym podejmowaniu śmiertelnego ryzyka, aby dopomóc. Przywożenie są nielegalnymi, nieudo-

**Dawne Czasy
Były Czasami Brudu**

W średniowieczu ludzie nieczęsto sprawiali sobie ubrania, nawet najbogatsi. Kosztowały one bowiem bardzo drogo — sztyto je z brokatów, jedwabi, a zdobiono koronkami weneckimi. Użycie trwało parę miesięcy. Suknia Lukrecji Borgii, córki papieża Aleksandra VI, kosztowała 15,000 dukatów! To 50 kg złota, bo dukat zawierał około 3.5 g złota. Co więc robić z poplamionymi ubraniami?

Pytanie to trapiło kobiety od czasów najdawniejszych.

Gdy żona Cezara zobaczyła, że biała, welniana toga jej męża jest tak poplamiona, iż nie może on w niej ukazać się w Senacie, kazała niewolnicy zanieść togę do "fulloniki". Tam kładziono togę do wielkiego koryta, napełnionego wodą z ługiem i innymi dodatkami. Niewolnicy ugniaty togę nogami, potem plukali ją w kilku wodach, suszyli, i w końcu szcztokowali skórą jeża, lub liśćmi szczeci leśnej i nacierali kredą. Po tych zabiegach toga wyglądała jak nowa.

Dodatki do wody z ługiem były najrozmaitsze. Przeważały wśród nich takie, jak żółć wołu, korzenie rośliny "radix saponaria", zmielone kości, odstawa uryna (amoniak), kał owczy, żółtka, kłapiące mleko, pajeczyna, glina, otręby.

Toga, sporządzona z jednego kawałka tkaniny, dawała się łatwo uprać. Trudniejsza sprawa była z ubraniami ludzi średniowiecza i czasów nowszych. Przed praniem musiały one być sprute i odkurzone. Kurz wybijano kijami, jak dziś z dywanów. Po praniu ubrania suszono na słońcu, głazono woreczkami, napełnionymi gorącym, wilgotnym piaskiem (prasowanie!) i na końcu szczywano.

Skutki takiego czyszczenia przyodziewku przeważnie były oplakane; tkaniny traciły apreturę, miękkość, zwięzłość. By temu zapobiec, wodę

zaprawało się gumą arabską. Przy szcztokowaniu ubrania na skórę jeża wylewało się parę kropel oliwy, która wracała materii uprzedni połysk, lub plamiła ją na nowo. Futra czyściło się, posypując je przed szcztokowaniem opilkami drzewa, przeważnie jesionu.

A mydło? Długa jest jego historia. Już Asyryjczycy używali namiastki mydła. Gotowali oni olej rybcynusowy z jakimś ługiem i tak otrzymane mydło używali do prania ubrań, ale nigdy do mycia ciała.

Grecy przyjęli mydło od Celtów. Lekarz grecki, Arethoios, zanotował, iż Celtowie używali do mycia włosów i prania ubrań dziwnych kulek, nazywając "sponge". Rzymianie poznali mydło po podbiciu Galii, było więc ono dla nich wynalazkiem barbarzyńców. Pliniusz Starszy pisze, że "Galowie", mieszkający tłuśczej z popiołem drzewnym, otrzymują "sapo", którym myją głowy, by włosy miały połysk".

W wiekach średnich podstawowym składnikiem mydła była oliwa. Centrum jego produkcji znajdowało się w Hiszpanii, w Walencji i Kartaginie. Z Hiszpanii tajemnica wyrobu mydła przedostała się do Marsylii, stamtąd do Wenecji. Mydła używano prawie wyłącznie do prania białizny i czyszczenia ubrań — było ono bowiem bardzo drogie, za drogie do... mycia się.

Dopiero, gdy w XVI stuleciu przez dodanie do ciekłego "saponu" soli i wysuszeniu tej mieszaniny, otrzymano mydło w stanie stałym, dające się przechowywać przez długi czas — cena jego spadła. Małżonki nawet osób średnio zamożnych odczekały z ulgą: pranie nie przedstawiało już wielkiego problemu.

Drugi raz odczekały z jeszcze większą ulgą, gdy w Paryżu Monsieur Jolly stworzył pierwszą na świecie pralnię chemiczną. Było to w 1845 roku.

N. K.

"Nazwijmy Łopatę Łopatą"

Stan. Baliński pisze w londyńskim "Dzienniku Polskim":

Książki Leonida Breżniewa nie czytałem i czytać nie będę. Książka jest jakby wyborem przemówień, które Breżniew wygłaszał o swojej działalności do swoich urzędników, od roku 1964 do czasów dzisiejszych. Frank Johnson przytacza jedno ze zdań Breżniewa o silniejszym wydźwięku politycznym. Na stronie 61 swej książki Breżniew powiada:

"Nazwijmy rzecz po imieniu, drodzy przyjaciele!" (w przekładzie angielskim użyto charakterystycznego idiomu angielskiego "Let us call a spade a spade"). "Cała ta gadanina (Ameryki i Zachodu) o wolności i o demokracji i o prawach jednostki, cała ta piskliwa kampania, służy tylko jednemu celowi: ukryć wysiłki

kumentowani emigrantami. Ale Kubańczycy zamieszkali w USA podają im pomocną dłoń. Zebrali pół miliona dolarów na żywność, znoszą odzież, otwierają punkty opieki. W ich zachowaniu widoczny jest element narodowej solidarności. Wielu członków polsko-amerykańskiej społeczności, którzy protestują przeciwko przyjazdowi Polaków z PRL dla zarobku, mogłoby uczynić się od Kubańczyków, czym jest narodowa solidarność.

O Żytki Program Opieki

A wreszcie punkt widzenia amerykański. Władze imigracyjne bronią się przed tak wielkim napływem uchodźców. Nakładają areszt na łodzie i kary na pomagających i przyjeżdżających, zdając sobie sprawę, że wszystkie zakazy i kary są nieskuteczne. Statki Ochrony Wybrzeża (Coast Guard) patrolują cięśninę między USA i Kubą, starając się ratować uchodźców, którym w ostatnich dniach groziła śmierć, wskutek gwałtownego sztormu. Ale każdy uratowany, podobnie jak każdy Kubańczyk, który stanie na amerykańskiej ziemi, będzie bezpieczny. Uruchoмимо szereg punktów, w których dokonuje się przeglądu przybywających. Władze obawiają się napływu elementów niepożądanych politycznie i ekonomicznie.

Brak jest jednak na razie skoordynowanej akcji. Amerykańscy Kubańczycy podnieśli więc wielki protest, domagając się wznowienia programu rządowego pomocy dla nowej fali uchodźców. W latach poprzednich działał taki program.

Należy wyrazić nadzieję, że Washington szybko obudzi się i podejmie akcję opieki na skalę, jakiej wymaga sytuacja.

mieszania się (Zachodu) w wewnętrzne sprawy krajów socjalistycznych".

Zielona Książeczka Khomeiniego

Do tych książek dołączyłbym jeszcze od siebie, trzecią książeczkę wakacyjną jaka właśnie ukazała się w druku w przekładzie angielskim. Przed kilkunastu laty kursowała po Londynie książeczka w czerwonej okładce. Były to "Myśli" Mao Tse-tunga. "Myśli" Mao są chyba dzisiaj wyczerpane. Natomiast pojawiła się ostatnio mała zielona książeczka. Są to "Powiedzenia" Ayatollah Khomeiniego. ("Sayings of the Ayatollah Khomeini, translated by H. J. Salemsen").

"Myśli" Mao kosztowały przed kilkunastu laty 20 pensów. Sprzedawano te "Myśli" w Hyde Parku, u bramy do "Speaker's Corner", gdzie kiedyś te "Myśli" kupilem. Zielona książeczka z "powiedzeniami" Khomeiniego kosztuje dziś 95 pensów: cena odpowiada na przybliżeniu cenie "Myśli" Mao sprzed kilkunastu laty.

Khomeini udziela wiele rad i wskazówek obyczajowych, higienicznych, seksualnych. Niektóre uwagi budzą zdumienie. Khomeini poucza, na przykład, że jeżeli człowiek oddaje większą lub mniejszą potrzebę fizjologiczną, to nie wolno mu tego robić z twarzą zwróconą do Mekki, ani tyłem do Mekki, tylko w kierunku poprzecznym. W małżeństwie mąż musi mieć stosunek płciowy z małżonką co najmniej raz na cztery miesiące. Może mieć ten stosunek częściej ale nie powinien mieć rzadziej niż raz na cztery miesiące. Co jest czyste? Co nie jest czyste? Wino nie jest czyste; napoje alkoholizowane nie są czyste. Haszysz i opium są czyste.

Kolorowe książeczki z Orientu, czerwone "myśli", "zielone" powiedzenia są jak tęcze, które zapalają się i przysgasają. Ilu ludzi z powodu tych tęczy cierpiało!

**Spadek Wydajności
Pracy**

Koła przemysłowe są zaniepokojone stałym spadkiem wydajności robotników w pracy. Dla opanowania sytuacji i zaradzenia temu szkodliwemu dla życia gospodarczego zjawisku kompanie przemysłowe zaczynają wprowadzać specjalnych kontrolerów (productivity managers). Dotyczy to szczególnie tego rodzaju przemysłów jak naftowy, chemiczny i papierowy.

Ci planiści i kontrolerzy produkcji są z reguły dobrze płatni, bo otrzymują po \$50,000 i więcej w płacy rocznej.

Miedzy Kulturą a Barbarzyństwem

Dwie wiadomości, które zbiegły się z sobą, skłaniają do refleksji. Do Stanów Zjednoczonych przywieziono zwłone szcztaki komandosów, którzy polegli w czasie nieudanej operacji uwolnienia personelu amerykańskiej ambasady w Iranie, uwięzionego przez terrorystów, popieranym przez rząd, w Londynie brytyjscy komandosi uwolnili personel irańskiej ambasady, z rąk arabskich terrorystów.

Smutkiem napawa nas niepowodzenie naszej misji, ale cieszymy się z sukcesu Anglików. Premier Thatcher wyraziła uczucia cywilizowanego świata w telegramie do prezydenta Iranu Bani-Sadr, że okupacja placówki dyplomatycznej i uwięzienie jej pracowników budzi "odrazę". Wyraża aluzja do trzymania w więzieniu personelu amerykańskiej ambasady w Iranie wbrew prawom międzynarodowym i zwyczajom uświęconym długą tradycją, pozostała bez echa. Rząd Iranu i oblakany Khomeini współdziałały z terrorystami w rozproszeniu naszych zakładników i troszczą się by nie zostali uwolnieni wbrew ich woli.

Na różnicę postępowania rządu Wielkiej Brytanii pod kierownictwem Pani Thatcher, który

zrobił wszystko by zapewnić bezpieczeństwo dyplomatom znajdującym się na terenie W. Brytanii, nawet, gdy reprezentują Iran, a postępowaniem krwawego reżimu Khomeiniego, zwrócił uwagę prez. Carter w przemówieniu po przybyciu zwłoneżonych zwłok komandosów.

Prezydent nie mógł powiedzieć otwarcie i bez ogródek, że postępowanie rządu W. Brytanii jest wyrazem kultury, postępowanie reżimów barbarzyńskich rządzących Iranem — wyrazem barbarzyństwa, z którego ludność tego pustynnego kraju nie wyleczyła się w ciągu przeszło dwa i pół tysiąca lat państwowości.

Zdumiewające są wypowiedzi niektórych, na szczęście nielicznych komentatorów radzących przyjęcie żądań Irańczyków, przeproszenia ich za popieranie szacha, zgodę na wydanie chorego b. władcy itp. W ostatnich latach prestiż Stanów Zjednoczonych mocno podupadł. Spełniając żądania irańskich barbarzyńców popelnilibyśmy nikczemność za którą spotkała by nas pogarda całego cywilizowanego świata. Przyjęcie żądań byłoby takim samym barbarzyństwem jak uwięzienie personelu ambasady przez irańskich fanatyków.

Księża w Polityce

Watykan słusznie zdecydował, że księża nie mogą czynnie uczestniczyć w polityce. I trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że decyzja ta została przyjęta — przez małą zresztą grupkę "politykierów w sutannach" — z należytym zrozumieniem, jak też oświadczeniami, że zastosują się do dyrektywy, dając przez to pierwszeństwo powołaniu duszpasterskiemu, a nie "brudnej" polityce.

Sprawa jest z zakresu dyscypliny kościelnej, a więc podstawowej zasady w działalności i misji Kościoła. Hierarchiczna struktura kościelna jest założeniem zasadniczym, z którego wynika potrzeba stosowania się do dyrektyw Watykanu. Rozumieją to ci duchowni, którzy wdali się w politykę, przeważnie lokalną (w Kongresie jest tylko Jezuita, ojciec Robert Drinan z Mass.) i stąd wypowiedzieli się o dyrektywie Watykanu ze zrozumieniem i rozumą, deklarując posłuszeństwo.

Właśnie kongresman Drinan, który o decyzji Jana Pawła II został powiadomiony przez Generala Jezuitów, ojca Pedro Arrupe, z miejsca

ogłosił, że nie będzie kandydował ponownie. Sprawa ojca Juzuity Drinana jest szczególnie znamienita, gdyż w politycznej polityce występował on w różnych sprawach jako bojowy liberal. Kierując się zasadą posłuszeństwa dał on znamienity przykład i dla podjęcia decyzji przez innych kapłanów, czynnych w polityce.

Natomiast w niektórych środowiskach zakonnym odezwały się głosy, że decyzja Watykanu narusza prawa zakonnic jako obywateli amerykańskich. Nie jest to argument mogący utrzymać się i Czcigodne Siostry powinny zająć się zadaniami i obowiązkami swego zakonnego posłannictwa, a nie mieszać się do zagadnień politycznych.

Jako zwykłą demagogię trzeba uznać opinie, wyrażoną przez grono Sióstr z Saginaw, Mich., że "Papież jest rzecznikiem odmiennej kultury", że pochodzi "z państwa opawanego przez komunistów". Można postawić proste pytanie: Co ma piernik do wiatraka...

Rozsądne Nastawienie

W czasie konferencji, zorganizowanej przez "Food Marketing Institute" w Dallas, Texas, ujawnione zostały wyniki badań, jakie zostały przeprowadzone w sprawie nastawienia konsumentów amerykańskich wobec wzrostu cen żywności. Z wyników tych badań wynika wniosek, że społeczeństwo zajmuje rozsądną postawę, gdyż w swojej gospodarce finansowej kieruje się potrzebą równowagi budżetów domowych, a nie chęcią zaspakajania potrzeb w zakresie odżywiania. 58 procent badanych wypowiedziało się za zasadą oszczędnego gospodarowania wydatkami, a tylko dziewięć procent uznało, że ważne są potrzeby należytego odżywiania się.

Komentując wyniki tych badań specjaliści orzekli, że społeczeństwo uświadomiło sobie zagrożenie inflacji, jako mającej związek i z indywidualną gospodarką finansową, jak też uznaje, że ze względów czysto finansowych należy zmieniać styl życia i nawyki w zakresie spożywania żywności.

Specjaliści sądzą też, że jeśli inflacja będzie nadal zaznaczała się silnymi naciskami, proces przemian w systemie odżywiania się również

będzie rozszerzał się w sensie przywiązywania większej wagi do oszczędności w budżetach domowych, a przez to będą pomijane nawyki w spożywaniu żywności.

Spółeczeństwo amerykańskie przyzwyczajone jest do dobrego życia, co odnosi się i do spraw odżywiania się. Styl naszego życia podtrzymywany jest systemem kredytów, wywołującym raczej bez troskę w traktowaniu potrzeby oszczędnego gospodarowania prywatnymi funduszami. Łatwo bowiem żyć na kredyt, nie troszcząc się o budżety domowe.

Na tle ujawnionego rozsądku w nastawieniu społeczeństwa do sprawy równowagi w budżetach domowych można dodatkowo podkreślić, że oszczędności w zakupach żywności będą korzystnie wpływały i na rozwiązywanie problemu nadmiernej i w wielu wypadkach masowej otyłości w rodzinach, które lubią dobrze zjeść.

Ale i w sprawie szkodliwości nadmiernego spożywania pokarmów zaczyna narastać przekonanie, że prowadzi to do chorobliwych skutków.

Szkodliwe Odpadki

Federal "Environmental Protection Agency" ustaliła surowe przepisy o kontrolowaniu szkodliwych dla naturalnego otoczenia człowieka odpadków przemysłowych. Agencja ta słusznie uważa, że problem zanieczyszczenia musi być wreszcie rozwiązany, a zakłady przemysłowe muszą poddać się rygorom i kontroli, gdyż nie można lekceważyć następstw dowolnego wyrzucania trujących środków chemicznych, jakie znajdują się w zbytecznych odpadkach z produkcji przemysłowej.

Wytyczne EPA ustalają, że przemysł musi opracować programy magazynowania i likwidowania odpadków, zagrażających zdrowiu ludzkiemu oraz zanieczyszczających naturalne otoczenie człowieka. Też rodzaje odpadków przemysłowych nie mogą wyrzucać byle gdzie oraz pozostawiać ich własnemu losowi. A sprawa nie jest bagatelna, skoro weźmie się pod uwagę, że corocznie miliony ton odpadków powstają jako uboczne skutki produkcji przemysłowej. I 90 procent tych odpadków nie odpowiada założeniom o bezpieczeństwie, jakie

zostały wypracowane przez "Environmental Protection Agency".

Nasuwa się tu uwaga, że skoro zagrożenie zostało zaplanowane w nowych i surowych przepisach federalnych, czynniki rządowe muszą położyć szczególny nacisk na przeprowadzenie kontroli oraz wymuszanie przestrzegania tych przepisów przez zakłady przemysłowe. Wiadomo bowiem, że producenci mają skłonność do wykroczenia się przyswójnym sianem od obowiązków, jakimi są obciążeni przez czynniki federalne. Trzeba skończyć z tym stanem rzeczy i nowe przepisy, regulujące te sprawy, są nie tylko na czasie, ale też powinny być skrupulatnie wykonywane.

Władze federalne uważają, że nagromadziły one tyle materiałów o nieprawidłowym pozbywaniu się odpadków przemysłowych, zagrażających zdrowiu ludzkiemu, że ich ujawnienie będzie "szokiem dla społeczeństwa". Nic nie szkodzi. Prawdę trzeba ujawnić, aby było wiadomo, które to zakłady przemysłowe nie wiążą się z obowiązków, a przez to stwarzają sytuację, groźną dla ludzi.

Ksawery Pruszyński

Czarna Brygada

XVI

— Ou est votre commandant?
Ou est votre vommandant?

— Commandant? Czego chcesz chłopcze?

Tu przybiegł młody Belg z sąsiedniej wsi. Cały podniecony. Zostało tam dwóch Niemców z koniem i wózkami. Widzieli jak artyleria złupła te czołgi na drodze i doszli do wniosku, że nie ma co dalej prowadzić wojny. W każdym razie jeśli o nich chodzi, są gotowi do natychmiastowego, prywatnego unconditional surrender.

— Powiedz im, żeby tu przyszl! Już zmierzcha, gdy przychodzą Niemcy, a z nimi ubrani w mundur niemiecki Gruzini. Z Kaukazu. Prowadzi biedkę zaprzężoną w kucyka — na biedce ckm, granaty. Sta-je i prosi:

— Róbcie ze mną co chcecie, ale od konie mnie nie odłączajcie. To mój koń. Koń przyjacieli! Z Kaukazu mnie z nim wzięli i z nim idę!

Odesłano go na tył z tym jego koniem.

Thielt było już obok i kiedy się ściemniło kogo zwolniono, szedł do Thielt. Koło stacji bar, jest piwo, kilku Flamandów. Sciskają ręce Polakom, mówią coś, po swojemu. Są kompletnie zalani, nie wolnością tym razem, ale po prostu piwem. Polacy usiedli za stołem, zamówili piwa i naraz poculi znużenie. Leż to już. Kiedy ostatni raz tak siedzieli w takim barze spokojnie. Ostatni raz. No w Bayeux, nie pamiętasz, temu miesiąc... Był Józek i Roman, i Bolek. Pamiętasz?

Siedzą i piją. Tak tylko miesiąc. Tak to było w Bayeux. Teraz jest Roulers. Wtedy w Bayeux nie widzieli o żadnym Roulers. Ani Thielt. Ani — jak tam? Mieszają się te kraje i miejscowości, i nazwy. Ale wtedy był Józek i żył jeszcze Roman. I Bolek był taki wesoły wtedy, właśnie wtedy, pamiętasz. A teraz nie ma Józka. Nie ma Romka i nie ma Bolka — i tylu innych nie ma — i tylu innych nie ma.

— Jakies gorzkie jest to piwo flamandzkie.

— Wcale nie. Takie same jak francuskie i angielskie.

— Bo one wszystkie są gorzkie. Milczenie.

— Różne rzeczy są na świecie gorzkie.

Milczenie.

— O Warszawie kto słuchał radia? — przerywa ten sam. Kiwają głowami. Wszyscy słuchali. Wieczornych komunikatów polskiego radia z Londynu, słuchają każdego dnia. Wal-ka nie walka. Pochód nie pochód. Wiadomo.

— I co?

— I nie. To samo.

— Walczą?

— Walczą.

— A pomoc?

— Popij to piwo i idziemy. Co tu mamy robić? Pomoc? Czego się pytasz? Wiesz, że nie ma pomocy. Ech... Wracajmy lepiej do czołgów. Po cośmy tu właściwie szli?

Thielt już zapadło w noc.

XXII. Spotkanie w Roulers

Zonnebeke i Weetrobeke, Puschaendaele i Wooglade. Rusysselde, gdzie w ciasnych uliczkach shermamy 2 Pułku pancernego dywizji skupiły kolumnę niemiecką i pełno innych nazw równie trudnych do wymówienia dla polskiej dywizji co owe Jordanowy, Nieszowy i Tołwie, kiedyś, gdy Polska walczyła bez pomocy. Rozkazy wymieniają port Ternuzen; a potem sprawozdania mówią, że czołowe oddziały polskiej dywizji wdarły się na przedmieścia Binges, i że jej piechota idzie na Cockeren; i że snajperzy, i że miny, i że sprzętzone moździerz. I że w Thielt Polacy ponieśli ciężkie straty i że w Roulers, i że wszędzie potem flagi polskie najgęściej wisiały z okien i że pogrzeby żołnierskie były pogrzebami Polaków. Przychodzą uzupełnienia sprzętu i uzupełnienie załóg; są nowe czołgi; nowi żołnierze i nowi dowódcy, i jest się coraz dalej, i coraz więcej belgii jest wolne, i jest jakaś monotoność w tym wszystkim.

10 Pułk strzelców konnych miał dni wytchnienia w domach Thielt; nie idzie się bezkarnie naprzód bez prawdziwego wypoczynku. Żołnierze śpią po domach.

— Chodź, pójdziemy do Roulers!

Roulers, którego nie zdobywali jest piękne, niezniszczone wcale. Już przeżyło swe pierwsze dni zachwytu. Teraz jest szczęśliwe wolnością. Młodzi oficerowie 10 Pułku stawiają jeepa

na rynku i idą oglądać miasto. Jest popołudnie i zbliża się ku wieczorowi i bar jest pełen wystrójnych pań i eleganckich panów, zadowolonych, rozbawionych, wesołych. Pewno, oni także... na ich miej-scu...

— Jakoś głupio, tak w tych naszych battledressach, w kurzu.

— Istotnie, głupio...

Usiedli, zamówili jakieś aperitify, ale głupio jest dalej. Szczęściem tamci zapomnieli o nich. Są tak zadowoleni. Jest im tak dobrze. Od czterech dni w Roulers już nie ma Niemców. Nic nie ucierpiał Roulers. Wszystkiego jest pełno w Roulers. Kilku oficerów polskiego pułku czołgowego siedzi w kacie, patrzy, porównuje i myśli.

— W Warszawie nasze panie były kelnerkami.

Jakies krzyki na rynku. Co to? Ach, jasne! Otoczone tłumem, prowadzone przez kilkunastu wyrostków, idą kobiety z ostrzyżonymi krótko głowami. Pręgiem wywołania. Słyszeli o tym, widzieli na ilustracjach, ale nigdy dotąd na własne oczy. Cały czas byli przecież na przedzie, a na przedzie tego nie było. To dobre na tyły. Kobiety płaczą, tłum wykrzykuje, grupa wyrostków idzie z dumą, jakby rozbiła pół niemieckiej armii. Na ramionach mają opaski. To belgijska armia podziemna.

Musi to być istotnie godzina aperitifów, bo w barze przybywa eleganckich pań i panów, pachną coraz silniej cygara i mocne, dobre perfumy. Pięciu Polaków siedzi, nikt ich szczęściem nie widzi. Przez okno widzą znowu, jak zajechały z szumem dwa auta. Eleganckie auta. Jak przed wojną. Jakby nie było wojny. Buick i Renault. Za chwilę wpada przez drzwi, przeciska się przez tłum cywilów, ośmiu młodych ludzi. Są także po cywilnemu, są także eleganccy, ale noszą broń, i mają opaski. Nie znać po nich walki ani wdrowki, ale mają pewność siebie, stanowczość i hałaśliwość zdobywców. Armia podziemna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Myśl

Miłość to partia kart, w której jeden z partnerów oszukuje, by wygrać, a drugi — by nie przegrać.

(Henri de Regnier)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

— ZYGMUNT P. BOBIN —

Sędzia Przerwał Spotkanie

WINGED BULL — EAGLES 2:2 (0:0) Bramki dla Eagles strzelili W. Czesak oraz A. Guzik z rzutu karnego.

Nie wiadomo jeszcze jaką decyzję podejmą władze National Soccer League, ale gospodarze tego spotkania powinni zostać w przykładowy sposób ukarani za nie zagwarantowanie bezpieczeństwa i porządku na boisku. Na 19 min. przed końcem spotkania, grupa rozwyrzonych kibiców zespołu syryjskiego wpadła na boisko i zaatakowała piłkarzy Eagles. Całe szczęście, że nie doszło do jakiegoś poważniejszego wypadku, o który nie było trudno, bo u niektórych widzieliśmy — jak podaje Wł. Kościelny — w rękach kije do palanta. W tym wypadku sędziemu nie pozostało nic innego jak tylko przerwać spotkanie.

Do wyżej opisanego wypadku musiało kiedyś dojść, bo piłkarze Winged Bull, kiedy zobaczyli, że zwycięstwo zaczyna im umykać z rąk nie przebiegali w środkach. Do przerwy mecz miał charakter wyrównany. Obie drużyny stworzyły kilka groźnych sytuacji, ale bramkarze nie pozwolili do utraty goli. Po przerwie Winged Bull w krótkim odstępie czasu zdobyli 2 bramki i zanosilo się na ich łatwe zwycięstwo. W obu wypadkach nie bez winy była defensywa zespołu polskiego, która zamiast pokryć napastników stała niemal na linii bramkowej przeszkadzając w interwencji własnemu bramkarzowi.

Punktem zwrotnym tego spotkania była kontaktowa bramka W. Czesaka, który mimo kontuzji mięśnia odniesionej do przerwy, postanowił kontynuować grę w drugiej połowie. Za chwilę było 2:2. E. Goszczycki poszedł na przebieg od połowy boiska. W słomowym stylu minął kilku zawodników i kiedy był w 16-te został podcięty przez jednego z obrońców gospodarzy. Rzut karny pewnie wyegzekwował A. Guzik, który obok J. Rudka należał do najlepszych w polskim zespole. Mając wynik remisowy Eagles poszedł za ciosem. Syryjczycy zaczęli się gubić mając w pamięci poprzednie spotkania, kiedy to mimo prowadzenia — zawsze schodzili z boiska pokonani.

Jedyną ich bronią w tym wypadku była brutalna gra. "Trup" padał gęsto. Dwa razy pod rząd lewoskrzydłowy Winged Bull sfaulował młodego

R. Tash. Później wili się z bólu na muranie J. Rudek i W. Czesak. Żółte kartki, które sypały się jak z rękawa nie uspokoiły napiętej sytuacji.

W 36-jej min. drugiej połowy jeden z zawodników Eagles oddał strzał z którym bramkarz miał spore kłopoty wypuszczając piłkę z rąk. E. Goszczycki poszedł na dobitkę, powstało dość spore zamieszanie pod bramką z którego wywiązała się ogólna bijatyka, do której zupełnie niepotrzebnie wtączyli się krewcy syryjskie kibice.

DOBRE SPISUJĄ SIĘ "OLD-BOY'S EAGLES"

Bardzo dobrze spisuje się drużyna Eagles-Oldboy's. Po pokonaniu Fortuny w inauguracyjnym spotkaniu, rozgromiła Green-White 7:2 (2:2). Strzelcami bramek byli: T. Sikora — 5 oraz E. Bińkowski — 2.

W ub. sobotę grając z Adrią zremisowała 3:3 (2:1). Bramki zdobyli K. Mężyk — 2 oraz M. Dembowicz — 1. Drużyna Adrii w tym sezonie dysponuje wyjątkowo silnym i młodym zespołem. Mecz miał bardzo ciekawy przebieg, trzy razy Eagles obejmował prowadzenie nie mogąc się jednak oderwać na bezpieczną różnicę. W ostatniej minucie gry Croaci przeprowadzili desperacki atak, który przyniósł im wyrównanie.

W nadchodzącą sobotę, przeciwnikiem polskiego będą "starsi panowie" z Kickers. Mecz rozegrany zostanie w Paul Revere Park, początek o godz. 5-jej po południu.

KOMISJA MIĘDZYKLUBOWA POLSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH

Kolejne zebranie Komisji Międzyklubowej, zaplanowane na 9-go maja, odbędzie się dopiero we WTOREK, 13-go maja w lokalu Błyskawicy, 4139 S. Kedzie Ave. W komisji biorą udział: kluby sportowe Eagles, Błyskawica i Wisła. Tym razem spodziewany jest również udział w zebraniu polskiego klubu sportowego Royal Wawel. Zebranie nie mogło odbyć się 9 maja (piątek), ponieważ tego dnia na na boisku Hanson Park Stadium o 8-jej wiecz. Wisła gra zaległy mecz ligowy z Lions.

Wyniki prac Komisji są już widoczne. Wiadomo już iż Eagles wezmą udział w turnieju piłkarskim Wisły w Yorkville, a Wisła będzie uczestnikiem turnieju Eagles w Schwaben Center.

Kanada Może Opodatkować Wywóz Gazu Ziemnego

Według doniesień z Ottawy, rząd Kanady rozważa sprawę ewentualnego opodatkowania wywozu gazu ziemnego, aby przez to uzyskać dodatkowe, poważne wpływy finansowe.

Projektowany podatek nie wpłynąłby jednak na gaz sprzedawany Stanom Zjednoczonym, gdyż cena gazu jest kontrolowana przez specjalny układ amerykańsko-kanadyjski oraz jest już dostatecznie wysoka według norm rynkowych. Natomiast podatek obciążałby prywatne kompanie gazowe i produkcję dwóch prowincji, Alberta i British Columbia, a więc istnieje przekonanie, że władze tych prowincji będą zdecydowanie zwalczały projekt kanadyjskiego rządu federalnego.

Holy Innocents Holy Name Society Bowling League STANDINGS

	W.	L.	Pts.
Malec F. H.	59½	39½	141
Paul Miller Prod.	57½	41½	137
Urbaszewski F. H.	51½	47½	123
Casey & Son	52	47	121
Stubby's Tap	51	48	119
Sojka F. H.	45½	53½	106
Zilka Menswear	42	57	96
Holy Name #1	37	62	84

TOP TEN

Ray Kosmicki, Jr.	187
Rafael Morales, Jr.	186
Joe Miaso	171
Don Traub	171
Dave Hoffman	170
Stan Czerski	168
Rich David	167
Frank Partipilo	164
Joe Fitzpatrick	162
Terry Zirowski	160

OVER 600 SERIES

Rafael Morales, Jr.	627
--------------------------	-----

OVER 500 SERIES

Ray Kosmicki, Jr.	597
Terry Zirowski	543
Rich David	540
Ken Bender	537
Dave Hoffman	528
Wally Taraska	524
Stan Czerski	522
Don Traub	517
Frank Partipilo	502

OVER 200 Game

Rafael Morales, Jr.	225-210
Ray Kosmicki, Jr.	224
Rich David	223
Stan Czerski	219
Al Ksiazek	211
Ron Michals	209

Rząd Kanady ocenia, że gdyby wprowadzono podatek od gazu ziemnego, na wzór podatku obowiązującego ropę naftową, rząd uzyskałby wpływy w sumie ponad \$3 biliony w okresie następnego roku, a dalej ponad \$6 bilionów w następnych pięciu latach.

Podatek od wywozu ropy naftowej został wprowadzony w 1974 r., aby wyrównać na rzecz Kanady różnice między ceną rynkową i znacznie niższą ceną na użytek wewnętrzny. Nie obciążono wówczas podatkiem gazu ziemnego, gdyż rząd był przekonany, że uzyska z podatku od ropy dostateczne, dodatkowe fundusze. Ale w ostatnich czasach wywóz ropy zmniejszył się o ponad 100,000 baryłek dziennie, a tym samym nastąpiło obniżenie wpływów podatkowych. Rząd chce więc, przez wprowadzenie podatku od gazu ziemnego, nadrobić straty w podatku od ropy.

Trudno obecnie przesądzić, w jakiej mierze rząd Kanady potrafi przeprowadzić swój zamiar. Będzie to zależało od rokowań z władzami prowincji Alberta i British Columbia.

Muzeum Karykatury

Powiększają się zbioru Muzeum Karykatur w Warszawie.

Zdzisław Czermiński, znany karykaturzysta, przed wojną współpracownik pism satyrycznych "Szczutek" i "Cyrułik Warszawski", autor wspomnianego albumu karykatur Józefa Piłsudskiego — okres wojny spędził w Stanach Zjednoczonych. Tutaj powstały 3 karykatury antyhitlerowskie, przekazane obecnie przez wdowę po artyście, Janinę Czermińską.

W Londynie mieszka obecnie Rosław Szaybo, projektant plakatów i karykaturzysta. Ofiarował on Muzeum kilkadziesiąt swoich rysunków, reprodukowanych w "Szpilkach".

LEGAL NOTICE

Notice is hereby given, pursuant to "An Act in relation to the use of an Assumed Name in the conduct or transaction of Business in the State," as amended, that a certification was filed by the undersigned with the County Clerk of Cook County, File No. K70780 on the 2nd day of May, 1980. Under the Assumed Name of Mary Bright Co., with place of business located at 1258 Asbury Ave., Winnetka, Ill., the true name(s) and residence addresses of owner(s) is: Maria Ludwika Korwin Welonski, 1258 Asbury Ave., Winnetka, Ill.

4-9 P.M. SALE!

TYLKO PRZEZ 5 GODZIN! W CZWARTEK, 8 MAJA, W OBU SKLEPACH RB.

NA ŻYCZENIE KLIENTÓW POWTARZAMY JESZCZE RAZ TĄ FANTASTYCZNĄ WYPRZEDAŻ WIOSENNA CENY DRASTYCZNIE OBNIŻONE, CZĘSTO PONIŻEJ KOSZTÓW WŁASNYCH, NA ODZIEŻY SŁYNNYCH WYTWÓRNI.

OSZCZĘDŹCIE OD 40%-80%. POSPIESZCIE SIĘ PO NAJLEPSZY WYBÓR!

PONIŻEJ, TYLKO NIEKTÓRE Z WIELU OKAZJI.

MĘSKIE GARNITURY 3-CZĘŚCIOWE Ręcznie szyte z mieszanki polyesteru i wełny REG. \$200 \$88	MĘSKIE MARYNARKI SPORTOWE Polyester w kolorach granatowych i brązowych. Fantastyczne oszczędności! REG. \$80 \$19.90	14 K. ZŁOTA BIZUTERIA Duży wybór łańcuszków, wisiorów, bransolet i innych. 5 GODZIN! REG. \$300-\$2400 70% ZNIŻKI
MĘSKIE KOSZULE TKANE Z krótkimi rękawami. Polyester/bawełna, S-M-L-XL REG. \$15 \$6.90	DAMSKIE KURTKI SKÓRZANE Sportowy fason w roz. 16½-24½. REG. \$70 \$39	MŁODZIEŻOWE KURTKI ROWEROWE Polyester/bawełna, modne fasony, S-M-L REG. \$35 \$14
MĘSKIE SPODNIE FIRMY "JAYMAR" Słynne z marki i kroju. Wyjątkowe oszczędności. REG. \$44 \$29	ZAMSZOWE PŁASZCZE DLA PAŃ W ciepłych, ziemistych odcieniach. Tylko przez 5 godzin. REG. \$160 \$39	WDZIANKA DLA PAŃ Doskonałe na lato do jeansów, szortów i spódnic. REG. \$8 \$3.88
MĘSKIE KURTKI Z MIĘKKIEJ SKÓRY ¾ długości. REG. \$175 \$59	WIOSENNE KOSTIUMY DLA PAŃ Najmodniejsze fasony i tkaniny. REG. \$58 \$24.88 Inne 50% Zniżką	CHŁOPIĘCE GARNITURY 3-CZĘŚCIOWE Granatowy polyester do Komunii. Roz. 8-12 REG. \$80 \$48

BĄDŹCIE PIERWSI W KOLEJCE AŻEBY SKORZYSTAĆ Z TYCH OKAZJI PO NIEBYWAŁYCH OSZCZĘDNOŚCIACH. OGRANICZONA ILOŚĆ.

Tylko 38 MĘSKICH JEANSÓW Stylowe, elegancko wykończone. Roz. 28-38. REG. \$22 \$9.90	Tylko 17 KURTOK FUTRZANE DLA PAŃ Z miękkich krótkich. REG. \$200 \$39	Tylko 48 par MĘSKICH BUTÓW WYJŚCIOWYCH W różnych fasonach. ½ zniżki REG. \$30 \$15	BLUZKI DLA PAŃ Z długimi rękawami. REG. \$18 \$2.88	Tylko 44 KOSTIUMY LETNIE DLA PAŃ W ślicznych kolorach. Rozmiary junior i misses REG. \$58 \$19.90	Tylko 42 pary WYSOKIE BUTY DAMSKIE Z prawdziwej skóry! TYLKO W SKLEPIE NA MIL. REG. \$66 \$10
---	--	---	--	--	---

TYLKO W CZWARTEK! 4-9 WIECZ. 1243 N. MILWAUKEE AVE. 486-4700 • 4131 N. HARLEM 457-1500

Importowane Futra z Metkami Wskazującymi Na Kraj Pochodzenia.



Zjazd Dygnitarzy w Belgradzie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ry stał się z Tito w czasie szczytówki "niezaangażowanych", która odbyła się w Hawanie we wrześniu ub.r.

Tito oskarżył wówczas komunistę kubańskiego, że usiłuje blokiem państw Trzeciego świata sterować w kierunku... bloku sowieckiego.

Na czele 24-osobowej delegacji Stanów Zjednoczonych stoi wiceprezydent Walter Mondale. Nieobecność prezydenta Cartera została ciekawo potraktowana przez dygnitarzy jugosłowiańskich i skrytykowana przez prasę zagraniczną, głównie brytyjską i zachodnio-niemiecką. Liberalny dziennik NRF "Frankfurter Rundschau" stwierdza wprost, że zaskakująca decyzja Breżniewa "stanowi jeszcze jeden szach-mat sowiecki w rozgrywce z dyplomacją amerykańską" i że "przywództwo sowieckie — podejrzanym o złe zamiary w stosunku do Bałkanów — zapewniło sobie oczywisty triumf".

Inny dziennik "Sueddeutsche Zeitung" określa przyjazd Breżniewa do Belgradu jako "zrzeczenie w czasie zaplanowany trik dyplomatyczny" i zarzuca Carterowi "chwijny kurs polityczny w stosunku do Jugosławii".

"Carter, jak się wydaje, chciał ukarać przywódcę sowieckiego, ignorując go" — pisze wspomniany dziennik, dodając, że nieobecność prezydenta USA na pogrzebie osłabia wartość jego deklaracji o bezwzględnej poparcie Stanów Zjednoczonych dla Jugosławii.

Deklarację tę powtórzył zaraz po wylądowaniu w Belgradzie wiceprezydent Mondale, który zarazem usiłował w jakiś sposób wyjaśnić nieobecność prezydenta, co rzekomo uczynił w rozmowie z przewodniczącym kolektywnego przywództwa jugosłowiańskiego Lazarem Kolisevskim. Według jugosłowiańskich środków masowego przekazu powiedział swemu rozmówcy, że "prezydent Carter ubolewa z tego powodu, że nie może uczestniczyć w pogrzebie".

Nie ulega wątpliwości, że pogrzeb Tity stał się okazją do szerokiej i wszechstronnej gry politycznej. Nikt wprawdzie nie twierdzi, że w wypadku przyjazdu prezydenta Cartera doszłoby do jego spotkania z Breżniewem. Pod znakiem zapytania stawiane jest ewentualne spotkanie Mondale-Breżniew, ale nikt nie ma wątpliwości, że na tle ceremonii pogrzebowych dzieje się — nie zawsze subtelne — naciśnięcie gry dyplomatycznej.

Uchodzi za pewnik, że dojdzie do spotkania kanclerza Schmidta z przywódcą wschodnio-niemieckim Erykiem Honeckerem. Już odbyło się spotkanie wiceprezydenta Mondale z rumuńskim prezydentem Nicolae Ceausescu, który typowany jest do roli mediatora w doprowadzeniu do rokowań Stanów Zjednoczonych bądź z Związkiem Radzieckim. Do tej pory wiceprezydent konferował ponadto z przywódcami Portugalii i Hiszpanii, dziś będzie konferował z kanclerzem Schmidtem.

Na śniadaniu wydanym przez panią Thatcher rozmowy polityczne prowadzi japoński premier Ohira, przywódca chiński Hua Guofeng i pani Indira Gandhi. Francuski premier Raymond Barre konferował z zam-

bijskim prezydentem Kenneth Kaunda, a ponadto Guofeng spotkał się z Kaundą, z Ceausescu i z Ziaur Rahmanem, prezydentem Bangladeszu.

Korespondenci donoszą, że te wszystkie spotkania, rozmowy i konferencje polityczne stwarzają tak fascynującą atmosferę, że główny powód tego zjazdu, a więc sam pogrzeb Tity, schodzi jakgdyby na dalszy plan.

Pogrzeb nie jest zresztą pomyślany jako ceremonia olśniewająca pompą. Przemówienie pożegnane, w którym nakreślił życiorys Tity, wygłosi szef jugosłowiańskiej partii politycznej Stevan Doronjski. Trumna zostanie wyniesiona spod zielonej kopyły Parlamentu federalnego i złożona na lawecie armatniej, aby wśród otwarcia szlochających tłumów odbył ostatni, dwumilowy odcinek drogi. Zgodnie z wolą zmarłego, Tito zostanie pochowany na wzgórzu Dedjine, górującym nad Belgradem, w ogrodzie róż, które sam sadił i szczepił. Również zgodnie z jego wolą grób oznaczony zostanie jedynie marmurowym blokiem, na którym wyrzeźbiony zostanie prosty napis: Josip Broz Tito, 1892-1980.

Senat Zatwierdził E. Muskie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zane nie tylko ze sprawą Afganistanu, ale również z zagadnieniami polityki zagranicznej obydwu państw, z układem o wstrzymanie wyścigu zbrojeń itd.

Poruszając problemy związane z kryzysem irańskim, Muskie powiedział, że stoi na stanowisku pokojowego rozwiązania konfliktu poprzez stosowanie odpowiedniej polityki. Przyznając, że sprawa uwolnienia zakładników przez władze irańskie będzie niezwykle trudna do osiągnięcia, chociażby ze względu na to, że praktycznie nie wiadomo, który z tamtejszych przywódców zajmuje najsilniejszą pozycję, Muskie powiedział, że istnieją pewne czynniki wywierające nacisk na rząd irański, które być może, doprowadzą do pokojowego zakończenia kryzysu.

Muskie wyraził również opinię o konieczności budowania silniejszych związków z państwami Trzeciego Świata. Relacje z nimi mogą okazać się znacznie bardziej istotne w przyszłości niż relacje ze Związkiem Radzieckim.

Nowy sekretarz stanu poparł ideę wstrzymania normalnych stosunków handlowych z Sowietami aż do czasu wycofania ich wojsk z Afganistanu.

"W czasie agresji, nie możemy po-

Niezależność Kompartii

Pekin (NYT) — Kompartia włoska za demonstrowała swoją niezależność od Moskwy przez nawiązanie stosunków z chińską partią komunistyczną, zerwanych 15 lat temu. Sowiecka agencja prasowa Tass w lakonicznym komunikacie informuje, że wizyta w Pekinie przywódcy komunistów włoskich Enrico Berlinguera wskazuje, że należy oczekiwać normalizacji stosunków międzypartyjnych.

Nauczyciele Nie Przystąpią Do Pracy

Springfield, Mass. (UPI) — Po całonocnych przesłuchaniach, zakończonych wczoraj nad ranem, sędzia stanowego sądu najwyższego, John Murphy wydał zarządzenie natychmiastowego powrotu do pracy dla nauczycieli przebywających na strajku już od 8 dni.

Sędzia nałożył karę pieniężną na Związek Nauczycieli w wysokości \$20,000 dziennie za każdy dzień strajku poczynając od momentu ogłoszenia, wydanego w ub. tygodniu, o stawieniu się do zajęć oraz \$100 grzywny dla liderów Stowarzyszenia Nauczycieli w Springfield, którzy odmówili zastosowania się do jego zaleceń.

Nauczyciele, którzy domagają się podpisania kontraktu zapewniającego im 24-procentową podwyżkę płac w ciągu najbliższych trzech lat, odmówili przystąpienia do pracy aż do chwili spełnienia przez władze miejskie ich żądań.

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

Haliń Wojak

Nie Cudzołóż

Problem zdrady małżeńskiej jest równie stary jak ludzkość; cudzołóstwo zaś spotyka się na przestrzeni wieków zawsze z mniej lub bardziej surową reakcją prawa.

Jedną z najstarszych "ilustracji", która przedstawia scenę wymierzania kary cudzołózców, odkryta została w miejscowości Vitlycke. Jest to neolityczna płaskorzeźba naskalna, wyobrażająca zakochaną parę w miłosnym uścisku. Młodzi kochankowie są tak sobą pochłonięci, że nie dostrzegają zbliżającego się zazdrośnego męża, który za moment roztrząska im głowy kamiennym toporem.

Pierwsze historyczne cudzołóstwo wiąże się z imieniem nadobnej Tity, która przyprowadziła rogi faraonowi Ramzesowi III, zdradzając go ze swym pasierbem. Sprawa zakończyła się bezkrawo, choć mężowie w tamtych czasach karali niewierne żony śmiercią. Kiedy żona wielkiego maga Ubanera zdradziła go z pewnym utracjuszem, tego ostatniego rzucono na pożarcie specjalnie wytresowanemu krokodylowi.

Pierwsze informacje o sankcjach prawnych stosowanych w odniesieniu do czynów cudzołóżnych pochodzą z końca III tysiąclecia przed Chr. Jest rzeczą charakterystyczną, iż niemal wszystkie prawodawstwa o wiele brutalniej traktowały wiarołomstwo kobiet niż mężów. Np. według praw obowiązujących w starożytnym Sumerze mąż mógł nawet zabić swoją żonę, jeśli udało mu się przychwycić ją na gorącym uczynku.

W żadnym ze zbiorów praw z tamtego okresu nie znajdujemy za to wzmiarki, że pojęcie zdrady męża było w ogóle znane. Także nowobabilońskie traktaty ślubne, na wypadek niewierności, przewidują jedynie śmierć żony. Notabene wyroki te nie zawsze wykonywano. Los niewiernej żony spoczywał bowiem często w rękach męża.

Według Kodeksu Hammurabiego cudzołóżnice, której mąż nie przeżył, topiono razem z jej kochankiem. Mężczyźni mogli mieć przygody miłosne całkiem bezkarnie, ale tylko z kobietami niezamężnymi.

Niektóre kodeksy z czasów nowożytnych uważały cudzołóstwo za dopuszczalne jedynie w dwóch wyjątkowych przypadkach: jeśli zezwalał na to z różnych powodów sam małżonek lub gdy chodziło o ratowanie życia męża. Z takim artykułem prawnym spotykamy się w Kodeksie Hammurabiego oraz u Żydów. Abraham dwukrotnie oddawał swoją żonę Sarę do haremu obcych królów pod pozorem, że jest jego siostrą.

Bardzo surowo oceniano wiarołomstwo prawo Mojżeszowe. Kobiety, winne grzechu cudzołóstwa, z reguły karano ukamienowaniem. Prawo to — rzecz niezwykła — karało również niewierność... narzeczeńską. W odniesieniu do mężczyzn było już bardziej liberalne.

W antycznej Grecji, gdzie istniał podwójny kodeks moralności seksualnej, zdrada ze strony żony była nie tylko dostatecznym powodem do rozwodu, ale pociągała za sobą także utratę czci kobiety. Poza tym mąż mógł zabić jej kochanka. Zezwalało na to np. prawo Drakona, pod warunkiem, że małżonkowi udało się schwycić kochanka w flagranti. Prawodawca Drakon, którego nazwisko stało się synonimem surowości, dawał jednak szansę, cudzołózcę (męską solidarność): mógł wyjść z życiem, jeśli wyraził chęć zapłacenia poszkodowanemu mężowi odpowiedniej grzywny.

Surowe wobec cudzołózców były prawa Zeleukosa z Lokroi, przy czym dotyczyły one również tych, którzy się nie dali schwycić na gorącym uczynku. Podanie głosi, że gdy własny syn Zeleukosa został przyłapany na intymnych igraszkach z cudzą żoną, wierny ustanowionemu prawu ojciec nie uczynił dla niego wyjątku: syna jego pozbawiono wzroku.

Jedną z najosobliwszych kar stosowanych wobec cudzołózców w Atenach było wypychanie im siłą rżodkwi... odbytnicę.

W Grecji antycznej — jak niegdyś u Żydów — zdrady małżeńskie były niekiedy usprawiedliwione, a nawet konieczne, np. w przypadku nieplodności żony, o czym świadczy historia Heleny Trojańskiej. Gdy po narodzinach Hermiony bogowie odmówili jej dalszego potomstwa, wyrzili ją z domu, by Menelaus zażądał syna od jednej z niewolnic. Synem tym był znany z IV pieśni "Odysei" Megapentes.

Zgodnie z prawami Solona cudzołóżnica karana była śmiercią, ale tyl-

ko wtedy, jeśli skrzywdzony mąż wniósł skargę do sądu. Kochając swoje żony małżonkowie nie zawsze z tego prawa korzystali. Znajduje się wśród nich sam prawodawca... Solon, który po zdradzie swej drugiej małżonki wolał pogodzić się z losem, niż cieszyć się z jej śmierci.

Za czasów Katona Cenzora cudzołóstwo uważano w Rzymie za zbrodnię, nie przywiązując jednocześnie najmniejszej wagi do zdrady małżeńskiej mężów. Prawo, premiując wiarołomców, nie gwarantowało im wszakże bezpieczeństwa ze strony skrzywdzonych mężów.

Przykłady zdrad w imperium rzymskim można przytaczać bez końca. Sama żona Katona, która po wyjeździe męża do Macedonii zalewała się rzewnymi łzami, zdradzała go potem na kopy. Zdrada małżeńska była powodem licznych rozwodów. Marek Lepidus rozszedł się z Apuleją, Marek Antoniusz z Antonią. Wiele mówiono o swobodnym i lekkim życiu Faustyny, żony Antoniusa Piusa, co zresztą nie przeszkadzało cesarskiemu małżonkowi w nadaniu jej jeszcze za życia tytułu Augusty, a po śmierci w wyniesieniu do rzędu bogów.

Juliusz Cezar zastał raz swoją żonę Pompeję z Klotiuszem, który na schadzki miłosnej udawal się w kobicym przebraniu. Cezar, dekonspirowując kochanków, poprzestał na wysłaniu swej żonie aktu rozwodu. Mniej zrozumienia niż Cezar okazał swej żonie Fauście Konstantyn Wielki. Dowiedziawszy się o zdradzie żony, kazał ją udusić gorącą parą w łaźni.

Wśród wyższych sfer rzymskiego społeczeństwa zdrady były tak nagminne, że zjawisko to wywoływało lawinę sprzeciwów najznakomitszych pisarzy. "Niewiasta była zawsze istotą nieśladą, zmienną" — pisał nie mający dobrego wyobrażenia o stałości kobiet w małżeństwie, autor "Eneidy" Wergiliusz. Juwenalis rzucał na cudzołózców obojga płci gromy w swych "Satyrach". Przeciwnie cudzołóżnikom grzmiał Horacy, uważany niemal za urzędowego propagatora idei cesarza Oktawiana Augusta.

Radykalne reformy — mające na celu podniesienie moralności społeczeństwa — zamierzał wprowadzić już Cezar (Prawa Juliańskie). Sereg zarządzeń ukazało się w 28 roku przed Chr., lecz zasadnicze ustawy pojawiły się dopiero w 10 lat później, za Oktawiana Augusta. Ustalały one m.in., że ojciec miał prawo zabić córkę i jej kochanka, jeśli dali się schwycić w flagranti i że w takim przypadku mąż zobowiązany był skierować skargę na niewierną żonę i "współsprawcę" zdrady do sądu. Kończyły się zwykle na tym, że winni podlegali karze konfiskaty majątku oraz zmuszeni byli do spędzenia reszty życia na jakiejś skalistej i pustynnej wysepce Morza Śródziemnego.

Surowo karane były wiarołomne żony u Germanów. Znamioty historyk rzymski, Tacyt, stwierdza m.in., że cudzołóstwo należało tam do rzadkości, ponieważ zdradziecynie czekał okrutny koniec. Po obcięciu włosów, ciągnięto ją przez wieś i przez ten czas chłostano, a wreszcie topiono w bagnie z kamieniem u szyi. Niektóre plemiona germańskie pojmowały wierność małżeńską tak surowo, że nie pozwalały wdowom wychodzić повторно za mąż.

W starożytnych Indiach za cudzołóstwo groziło wiele rodzajów kar. Według praw Manu np. jeżeli kobieta z własnej woli oddała się mężczyźnie z niższej kasty, prawo orzekało, że powinna być rozszarpana przez psy. Księgi Manu nie pobrały również wiarołomcom, których karano okaleczeniem i wypędzeniem z kraju.

W starożytnych Chinach mąż mógł bezkarnie zabić żonę, jeśli udało mu się schwycić ją w niedwuznacznej sytuacji z innym mężczyzną. Zdrad mężczyzn nie traktowano tam w ogóle jako wykroczenia. Z całą bezwzględnością karane było cudzołóstwo u Azteków i Inków peruwiańskich, gdzie za przewinienie to znano tylko jeden rodzaj kary dla kobiet — śmierć. Natomiast mężczyźni przekraczali przepisy jedynie wtedy, gdy utrzymywał stosunki z męzką.

Po rozpowszechnieniu się chrześcijaństwa cudzołóstwo traktowane było według praw kanonicznych, jako poważne wykroczenie przeciwko obowiązującym przepisom kościelnym. Dlatego też karze podlegała nie tylko zdrada małżeńska, ale także stosunki seksualne między osobami wolnymi.

Święta księga muzułmanów, Koran, nie poprzestając na groźbie "śmierelnego grzechu", przewidywała za cudzołóstwo dla obojga płci karę chłosty. Do czasów twórcy i proroka islamu, Mahometa, zdradą karana była śmiercią. Mahomet zmieniając czasowo obowiązujące prawo i dokonując pierwszego wyłomu w srogim i bezlitosnym obyczaju, uczynił to z powodu swojej ukochanej żony, Aiszy, która zdradziła go z pewnym żołnierzem.

Nie mały lekki życia amatorki cudzych mężów także w starożytności prawie rodowym. I tak np. na Rusi niewiernym żonom ucinano głowy, a w Czechach za Włocławską wiarołomnym kobietom przykładem do piersi szczytną zamiast dzieci. Tę ostatnią karę w równym stopniu "oryginalną" co makabryczną, stosowano także w Polsce za pierwszych Piastów. Wspomina o tym w "Kronice Polaków" Wincenty Kadłubek. W tym czasie na Litwie panowała duża swoboda obyczajowa, co znajduje potwierdzenie w pierwszym statucie z 1529 r., gdzie nie ma żadnej wzmianki o cudzołóstwie.

Polskie kobiety przez całe wieki nie miały prawa skarżyć męża o zdradę. Mogli to czynić tylko mężowie w stosunku do swych połowic, przy czym — co zasługuje na uwagę — prawa polskie nie pobrały również cudzołózców. Dotyczy to szczególnie chłopów, których za wiarołomstwo jeszcze w XVIII w. oddawano w ręce kata.

Aż do 1779 r. cudzołózców, zamieszkujących południowo-wschodnią część naszego kraju, skazywano na siedzenie w... kunie. Karę tę specjalnym dekretem zniosła dopiero Maria Teresa.

Na cudzołóżnice czekały różne kary, w zależności od tego, w jakiej części Polski mieszkali. Wybór zresztą nie był zbyt atrakcyjny; od śmierci wskutek wrzucenia w worku do wody poprzez zimną kąpiel w przełębi, sieczenie różgami na stopniach przegrza, aż do "wyświęcenia" (rozebrania do naga kobietę smagano różgami i wypędzano z miasta). W czasach późniejszych cudzołóstwo traktowano u nas na równi ze zbrodnią i karano chłostą w postaci 60 rózg.

W wieku XVIII, wraz z infiltracją do polskich warstw mody francuskiej — największym podziwem cieszyły się te kobiety, które posiadały na liście przygód erotycznych jak najwięcej amantów. To, co kiedyś stanowiło tytuł do chwały, w czasie króla Stasia okrywała kobietę śmiešnością. Mężowie, aczkolwiek niechętnie, dawali się unieść prądowi i z czasem stan ów z konieczności aprobowali. Robienie żonie wyrzutu za to, że zdradza, było wówczas wielkim nietaktem towarzyskim, grożącym mężowi dyskwalifikacją w opinii środowiska. W owym okresie największe damy zdradzały swych mężów zupełnie jawnie (i vice versa). Np. żona Kazimierza Adama Czarotoryskiego, księżna Izabella z Flemingów, na sześciu urodzonych dzieci, co najmniej czworo spłodziła z kochankami.

Obecne ustawodawstwo polskie nie przewiduje żadnych kar za cudzołóstwo, choć fakt ów brany jest pod uwagę przy rozpatrywaniu sprawy rozwodowej. Nasze prawodawstwo nie karze za niewierność, ponieważ — jak wykazuje doświadczenie — efekty takiej ingerencji bywały zawsze mocno problematyczne. Tak zatem w świetle aktualnie obowiązującego w Polsce prawa zarówno wierność, jak i zdrada małżeńska, uznane zostały za sprawy czysto osobiste. Nie można przecież współzycia dwojga ludzi budować na postrachu, zakazach, sankcjach i wkraczaniu w dziedzinę wolności osobistej drugiej osoby. Znacznie lepszą gwarancją wierności małżeńskiej jest wzajemna uczciwość, życzliwość i zaufanie.

Związkowiec (Kanada)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i wuj nasz, śp.

Władysław Rzeszot

Członek Tow. Sztandar Wolności, Grupa 1010 Związku Nar. Pol.; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 6-go maja 1980 roku, o godzinie 2:55 nad ranem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go maja, o godzinie 9:30 rano, z Montclair Funeral Home, pnr. 6901 W. Belmont Ave., do kościoła SS. Cyryla i Metodego PNKK, (Msza Sw. o godzinie 10:00 rano), a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych — Higgins i River Road, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi: Marianna (z domu Jurek), żona; Irena (Albert) Contl, córka i zięć; Jan (Zofia) Rzeszot, Tillie (John) Goclon, Irena (Louis) Fedor, bratanek i bratanica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Edward F. Greene (Zielinski). Telefon: 622-9300. (8, 9)



SOUTHPORT, IND. — Kandydat na prezydenta z ramienia republikanów Ronald Reagan wygrał łatwo prawyborów w stanie Indiana. (UPI)



AMSTERDAM. — Po abdykacji królowej Juliany nową władczynią Holandii została córka Juliany, Beatrix. (UPI)



LUBLANA. — Oficerowie przenoszą trumnę ze zwłokami marszałka Tito do pociągu, który przewiezie doczesne szczątki przywódcy komunistów jugosłowiańskich do stolicy gdzie odbędzie się oficjalne uroczystości pogrzebowe. (UPI)

Podano Do Sądu Health Club

We wtorek podano do sądu Village Health Club za oszustwa dokonywane w związku z planowanym stworzeniem kolejnego punktu klubowego w Illinois.

Stwierdzono, że przynależność do nieistniejącego klubu sprzedawano za \$300 do \$1,100, klub tymczasem nie został otwarty, co ważniejsze, nigdy nie wybudowano zaplanowanych, nowych pomieszczeń.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Pomoc Domowa

LIVE-IN HOUSEKEEPER
For 2 Adults, Near North, Lakeshore Dr. Area. English necessary. 5-5½ day week. Separate living quarters provided. Some cooking and general duties. References.
CALL: 664-5539

A LAKE FOREST COUPLE, CHILDLESS
Is looking for a permanent live in houseman. Who is qualified to cook, houseclean, chauff., etc. Please furnish all details & refs on first ph. call. Prefer single man 35 to 50. Some English needs. Must have Ill. drivers license.
PH. 234-9208

CHILD CARE — HOUSEKEEPER
To live in. N.W. suburb. Close to shopping & transportation. 1 year old & newborn. Some English required. Start immediately. References.
634-0733

GOSPODYNIA
W średnim wieku, zamieszkać 5 dni w tygodniu, okolica Winnetka. Własny pokój, łazienka i T.V. Dobre warunki. Podstawowa znajomość angielskiego.
782-0904 lub 599-4905.

GOSPODYNIA
Do rodziny z 4-letnią dziewczynką. Własny pokój, łazienka, nowy telewizor. Najwyższe wynagrodzenie. Soboty i niedziele wolne. Musi mówić po angielsku. Dzwonić w języku angielskim.
945-2866.

LIVE IN HOUSEKEEPER
6 or 7 DAY WK. 4 CHILDREN. GOOD SALARY. WESTERN SUBURBS. 40 YRS. OR OLDER.
887-7378.

SINGLE MAN NEEDS A HOUSEKEEPER
ONCE EVERY 2 WEEKS. REFS. NEEDED. SOME ENGLISH NECESSARY.
943-4300 — call 9 A.M. to 4 P.M.

★ Praca Żeńska

MACHINE OPERATORS
Will train women to run fine wire machines. Recent factory experience helpful. Must read and speak English. Top wages and benefits.
4421 W. RICE ST.
772-7208

POTRZEBNA barmanka ze znajomością języka angielskiego. 252-4131. Od 4-8 po południu.

CLEANING LADY WANTED
2 DAYS A WEEK: TUES. & FRI. SOME ENGLISH NECESSARY.
900 N. MICHIGAN 944-3377

TYPIST SECRETARY
English-Polish speaking typist wanted for Loop law firm. Must speak both languages fluently.
MR. TERRY 341-0990

MACHINE OPERATORS
Will train women to run fine wire machines. Recent factory experience helpful. Must read and speak English. Top wages and benefits.
4421 W. RICE ST.
772-7208

WOMEN neat appearance. Must speak English. Lots of hours & good pay. 935-1138

Skradziono Gotówkę i Błoczki Na Jedzenie

We wtorek w nocy włamywacz dostał się do sklepu spożywczego blisko De Paul University w Frank J. Lewis Center, 26 E. Jackson Blvd.

Łupem przestępcy stały się błoczki na jedzenie, przeznaczone dla studentów, oraz \$3,500. Włamanie dokonano po 10 wieczorem, kiedy wszystko już było zamknięte.

★ Praca

POSITIONS AVAILABLE

- DISHWASHERS
- POT WASHERS
- KITCHEN HELPERS
- PANTRY PERSONNEL
- WAITRESSES
- BUS PERSONS

Apply At
EXMOOR COUNTRY CLUB
Highland Park—24 P.M. OR CALL
432-3600

DIESEL MECHANIC

Must relocate, 17—25, call collect.

(312) 724-8443
DOD EOE

APPRENTICESHIP

Positions open, varied range of skills available. Must relocate, 17—25, call collect.

(312) 724-8443
DOD EOE

MANAGEMENT OPPORTUNITY

Exp. in party-plan preferred. Also openings for part-time beauty consultants. A 21 yr. old skin care and cosmetic company.

NUTRI-METICS

A Division of Con-Stan International is expanding into the Midwest area and needs key people. Must be well groomed. We will train you to hold classes in the home and for organization groups in skin care and makeup and make-down. No delivering or stock investment.
Call: 698-2957.

★ Praca

HVAC/PLBG/PIPING

Project Engineers & Designers

Career opportunities available with an established Engineering /Architectural Firm. Outstanding fringe benefits.

(Contact Per Dept.)



Benham-Blair & Associates, Inc.

P.O. Box 20400

Oklahoma City, Oklahoma 73156

An Equal Opportunity Employer

POWER ENGINEERS & DESIGNERS

Mechanical Instrument & Control
Career opportunities available with a growing Consulting Firm for Engineers and Designers experienced in Fossil Power Plant Design. Current openings on new and existing projects:

- Department Managers
- Project Engineers
- Design Group Leaders

(Contact Per Dept.)



Benham-Holway

Power Group

Oklahoma City — Tulsa

Benham Blair & Associates Inc.

P.O. Box 20400 • Oklahoma City, Oklahoma 73156

EEO — M/F/H

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

★ Praca

WELDER TRAINEE

Must relocate, 17—25, call collect

(312) 724-8443

DOD EOE

MOLD MAKER

Experienced man for repair, maintenance and development of new molds. Have own tools, background in mold-making and operation of molds. Call PERSONNEL MANAGER

KINDER PLASTICS/2700 N. Southport
929-1500 For Interview
Equal Opportunity Employer M/F

For Small Family With No Children

Reliable couple to do general house work and maintenance, some driving. Separate living quarters. References required.

Phone:

847-4339 days, 323-1980 evenings

MEDICAL OPPORTUNITIES

LPNS

Positions open. All shifts.

Contact SUSAN:

486-7700

BAR MAID WANTED

Industrial Neighborhood.

Part time: 5—10 P.M. Mon.-Fri. Call between 4—6 P.M.

Ask for Kurt of Bob.

384-9826

KRAWIEC-KRAWCOWA

Musi robic glowne poprawki krawieckie. Męska i damska odzież. Pełny etat. Lokalizacja: Chicago i Michigan Ave.

Od poniedziałku do piątku.

642-1909

POTRZEBNY PRACOWNIK

Do Biura Podróży ze znajomością Języka Polskiego i Angielskiego. Zgłosić się:

1537 W. Division Ulica

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH

Irene's Employment Agency

6201 W. TOLUHY 631-8878

HOUSEKEEPING FULL TIME

Mature couple to care for west suburban single family residence. Wife to do general cleaning. Maintenance duties for husband. Must speak English. References required.
Call 325-8804 weekdays

★ Praca Męska

AUTO

SALES TRAINEE
Immediate placement, large western suburban Chevrolet Agency.
NO EXPERIENCE.
Call for appointment. Mon-Fri. 10 until 12 noon & 1 to 3. 858-2019.

JANITORIAL SERVICE SUPERVISOR

Experienced in handling route work. English-Polish speaking. Call weekdays.

981-1239

OFFSET STRIPPER

Expd. stripper for med. size shop to work days as combo. stripper camera man. Good opportunity for right person. Ogden-Pulaski area.
521-4544, Mike or Jerry.

SCREW MACHINE SET-UP OPERATORS

BROWN & SHARPE.

Only experienced need apply.

Many Co. Benefits.

Please Call: 237-0034.

Tool and Die

E.D.M. OPERATOR

Experienced in Tool and Die

PORTAGE TOOL CO.

2045 Pratt Blvd./Elk Grove, IL

569-3860

WANTED TRUCK MECHANIC HELPER

English speaking, Midnight til 8:00 am.

626-5800

EXPERIENCED MACHINISTS

Night & day shift. For rapid growing N.W. Suburban Job Shop. Overtime, insurance & holidays included in attractive package. For interview call.

766-0078

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLIENSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Malowanie

MALUJEMY domy szybko, tanio. Robota solidna. 775-0587 lub 384-7667.

★ Dachy

Dachy—Obicia—Beton Fugowanie—Rynny Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
HENRY SEJDAK, Właśc.

H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 Bus.
775-6644 Res.

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles", i 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

★ Usługi

WYKONUJE wszystkie remonty wewnętrzne i zewnętrzne. Oraz malowanie. Tanie. 521-4768 do godziny 4 po poł. 277-2443 do 4.

★ Interesy

DAMSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI NA SPRZEDAŻ
4 stanowiska fryzjerskie. Fryzjerki zostają na miejscu.
Okolica Diversey i Laramie.
Przystępny czynsz.
Dzwonić w języku angielskim.
725-7995 lub 286-1195

★ AUTO

'74 CHEVY Impala sprzedam za tylko \$975.00 Proszę telefonować na numer 251-5300 albo 275-5297 i pytać o panią Ewę.

★ Rummage Sale

RUMMAGE SALE
W czwartek 8 Maja od 12 do 8 pm
HERMOSA SALEM CHURCH
Tripp i Dickens
4250 na zachód i 2000 na północ

WYPRZEDAŻ GARAŻOWA

Maj 9 i 10
Odzież damska, różne rozmiary, odzież dziecięca, książki i różne rzeczy domowego użytku. Wszystko czyste w bardzo dobrym stanie.
5955 W. WILSON — przy Austin

★ Praca Męska

POSZUKUJE KRAWCA
Do Robienia Poprawek Przy Odzieży. Stala praca. Dobre wynagrodzenie.
JOE'S CLEANERS
7100 N. Sheridan Road
465-9642

CHAUFFEUR

FOR LOOP EXECUTIVE.
Mature Individual within 10 minutes of Loop. Previous Experience Required. — Contact Mr. Byrne.
372-3080

PORTER

NEED MAN TO DO PORTER WORK & ALSO SOME POT WASHING.

Apply In Person.

GOLDEN OX RESTAURANT

1578 N. Clybourn Chicago

POTRZEBNY piekarz z doświadczeniem. Miara's Continental Pastry shop. 7053 W. Addison. 725-3818.

MACHINE SET-UP AND REPAIR

Small manufacturing company requires mechanically inclined man to train in our operation of fine wire machines. Position to lead to assistant foreman. Top wages and benefits. Must read and speak English.
4421 W. RICE ST. 772-7208

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach

General Contracting Co.

4146 W. Armitage

278-1525

Pytać o George, właściciela

STARY DOM?

ODNOWIMY GO TAK, ŻE BĘDZIE WYGLĄDAŁ JAK NOWY

Fugowanie Dachy

Piaskowanie Starej Cegły

Aluminiowe Obicia Ścian (Siding)

Murowanie Izolacja Ciepłota

Bezpłatne Kosztorysy

Firma Ubezpieczona

VISLA BUILDERS LTD.

725-0859

Zalatywamy Uzyskanie Kredytu

Mówimy Po Polsku

WYKONUJE PRACE KANALIZACYJNE

wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.

Jędrzejczyk i Grabowski

384-0582

★ Domy

PRZEZ WŁAŚCICIELA

Murowany, 6 pokojowy dom, 2 łazienki, 4 sypialnie. Właściciel sprzedaje na kontrakt z 11% pożyczką hipoteczną (mortgage). Garaż na 2 auta. Częściowo wykonany basen. Okolica 52-ga ul. Brunonowo. \$63,500
735-0583

6100 W. GRACE

Spacious fine covered brick home, on corner lot. 7 rooms, 4 bedrooms. 1½ bath. 2 natural fire places, enclosed porch. 2 car brick garage.

RICHARD RUSH R. E.

935-9378

★ Do Wynajęcia

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. 539-6607.

6 POKOI na drugim. Lokator ogrzewa. 927-8189.

6 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, umeblowane. \$225 plus depozyt asekuracyjny na 3 miesiące. Central — Drummond. 889-0353.

CAŁKOWICIE UNOWOCZEŚNIONE

1 sypialniowe mieszkanie. Nowa kanalizacja. Nowe przewody elektryczne. Wszystkie urodzenia nowe. Nowe dywany. Naprzeciwko kościoła i parku. 5 minut do śródmieścia. Trzeba zobaczyć, aby docenić. \$185. Ogrzewane centralnie sprężonym powietrzem. Lokator sam płaci ogrzewanie. Własny Termostat.

1368 W. Evergreen

278-7996

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

Zawiadamia, że

W OKRESIE WIOSENNYM

CENY MEBLI "APPLIANCES"

ZOSTAŁY ZNIŻONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Tanioci.

Komplet mebli do bawialni włączając

lampy ze stolikami \$198

Komplety mebli do sypialni..... \$150

Łóżko piętrowe "bunk" lub

"Hollywood" \$ 88

Wyrok Za Morderstwo Dokonane 9 Lat Temu

Po siedmiu dniach dyskusji ława przysięgłych z powiatu Lake, składająca się z 6 kobiet i 6 mężczyzn orzekła, że Mitchell i Karen Link są winni morderstwa dokonanego 9 lat temu na Kenneth Glabe.

W 1971 roku Karen zażądała od swojego wówczas męża, Kennetha Glave, rozwodu, ponieważ chciała ponownie wyjść za mąż za aptekarza, Mitchell'a Link'a.

Kiedy spotkała się z odmową, podjęła decyzję usunięcia męża ze swojego życia. Wspólnie z Mitchell'em wynajęli mordercę, weterana wojny w Wietnamie, byłego policjanta, Prestona Haig'a i wspólnie wykonali skomplikowany plan zabójstwa, upozorowany na morderstwo dokonane w związku z narkotykami.

Nominacja w Ratuszu

Na stanowisko asystenta w administracji mayor Byrne, mianowany został Philip Mix, trzydziestoletni mieszkaniec południowo-zachodniej strony miasta znany na tym terenie organizator życia społecznego. Mix będzie otrzymywał roczne wynagrodzenie w wysokości \$30,000.

Problem Zatrudniania Nielegalnych Imigrantów Pracodawcy Mogą Być Pociągnięci Do Odpowiedzialności Prawnej

Wypadku, jeśli ustawodawcy stanowią zatwierdzą projekt przedłożonej ustawy, zatrudnianie nielegalnych obcokrajowców stać się może dla pracodawców w stanie Illinois przedsięwzięciem wielce ryzykownym.

"W chwili obecnej wypłacie się co miesiąc od 1,000 do 1,100 przebywających tu nielegalnie obcokrajowców, którzy pracują tu ze względu na wysokie stawki, jakie otrzymują. Pieniądze te następnie wysyłają swym rodzinom — zagranicą", oświadczył William Skidmore, zastępca dyrektora biura imigracyjnego d/s deportacji.

Celem ukrócenia napływu do Illinois nielegalnych imigrantów oraz zagrożenia w związku z tym istniejących tu posad, kilku ustawodawców stanowych z rep. Thomasem Hanahan'em (D. McHenry) i Calvinem Skinner'em (R. Crystal Lake) przedłożyło projekt ustawy, która przyczyniłaby się do nakładania na pracodawców, zatrudniających świadomie nielegalnych imigrantów — kary.

Projekt ustawy o podobnej treści utknął w Kongresie — pomimo zabiegów ze strony zorganizowanego świata pracy, domagającego się zatwierdzenia go.

Zgodnie z przedłożonym w Illinois projektem ustawy, pracodawca lub kontraktor, który świadomie zatrudnia lub też dostarcza jako pracowników nielegalnych imigrantów — może być pociągnięty do odpowiedzialności prawnej i ukarany — za pierwsze przewinienie grzywną w wysokości \$1,000. Za drugim razem zaś grzywną w wysokości od \$2,000 do \$10,000.

Celem uniknięcia tego rodzaju przypadków naruszenia prawa, pra-

Karen Link była naocznym świadkiem przestępstwa, grała nawet rolę napadniętej i pobitej przez zabójcę jej męża. To ona także, po zrealizowaniu zamierzenia doniosła policji o "wypadku".

Państwo Link pobrali się trzy lata temu i zamieszkali do momentu aresztowania w zamożnej dzielnicy Waukegan.

Przestępstwo poszło by w niepamięć, gdyby nie... wyrzuty sumienia.

Po którejś kłótni małżeńskiej żona Haig'a podała go do sądu w 1979 r., twierdząc, że jej mąż "zjada pocucie winy" za dokonane morderstwo. Wyrok na Haiga zapadł bardzo szybko, bowiem ten od razu przyszedł się do winy i złożył w sądzie dokładny opis planu i wykonania morderstwa. Wyrok jego opiewa na 14 do 28 lat pozbawienia wolności.

Małżeństwo Link, uznane w tym tygodniu za winne, oczekuje na swój wyrok, który ma być ogłoszony 20 czerwca. Przypuszcza się, że będzie to 20 do 40 lat pozbawienia wolności.

codawcy byłoby zobowiązani do udokumentowania statusu prawnego swego pracownika — poprzez przedłożenia jego świadectwa urodzenia, świadectwa uzyskania obywatelstwa lub naturalizacji, paszportu, czy też karty rejestracyjnej, wydawanej obcokrajowcom.

"Ku naszemu zdziwieniu wiele donosów, jakie otrzymujemy w sprawie nielegalnych imigrantów, nadchodzi od społeczności etnicznych, również zabiegających o znalezienie pracy", powiedział Skidmore.

"Wielu ludzi twierdzi, że nielegalni imigranci podejmują jedynie takie prace, którymi i tak nikt inny nie jest zainteresowany; takie, których stawka na godzinę wynosi \$2, \$3 lub \$4. Zdarza się jednakże, że natrafiamy na wypadki, gdzie nielegalnie przebywające tu osoby zarabiały po \$8 lub \$12 na godzinę", powiedział Skidmore. Stwierdził on, że naruszenia przepisów w tym względzie zdarzają się zarówno w przedsiębiorstwach, gdzie istnieje związek zawodowy, jak i w takich, gdzie nie ma unii.

Skidmore dodał, że w wypadku, gdyby udało się ograniczyć możliwości zarobkowania tu nielegalnych imigrantów, to w wyniku tego udaloby się być może łatwiej opanować ogólne zjawisko przybywania do naszego stanu obcokrajowców, pozbawionych podstaw prawnych.

Szanse przyjęcia omawianego projektu ustawy w czasie sesji legislatury stanowej w r. 1980, są raczej nikłe, chyba, że uznanoby to za problem niecierpiący zwłoki, a wówczas zastosowane byłoby postępowanie przyspieszone.



KINSZASA, ZAIRE. — W czasie mszy polowej w stolicy Zaire odprowadzanej przez Papieża Jana Pawła II tłum stratołat dziewięć osób. Po wypadku Ojciec św. odwołał planowane spotkania. (UPI)

Bankructwo Firmy Stalowniczej 3,500 Robotników Bez Pracy

Firma Envirodyne Industries, Inc. będąca częścią Wisconsin Steel Corp. zamknęła prowadzoną przez siebie stalownię na południowej stronie miasta ze sprawą o bankructwo korporacji w Sądzie Federalnym z punktu 11 przepisów o bankructwie.

Bankructwo ogłoszono 1 kwietnia i zarówno główny kredytor firmy, International Harvester Co. jak i Chase Manhattan Bank z New Yorku zamroziły kapitały dla firmy.

3,500 robotników zatrudnionych w stalowni znalazło się bez pracy. Sytuację pogarsza fakt, że pieniądze związane przewidziane na wypłaty dla bezrobotnych zostały też zamrożone przez nowojorski Chase Manhattan Bank.

EDA (Economic Development Agency), instytucja rządowa, powołana do niesienia pomocy bankrutującym przedsiębiorstwom zatrudniającym ponad 3,000 pracowników, udzieliła pożyczki w wysokości \$40 mln. potrzebnych na przeprowadzenie operacji likwidacyjnych i spłatę dłużników.

Z sumy tej od dnia ogłoszenia bankructwa, tj. od 1 kwietnia, Envirodyne Industries Inc. zużyła już prawie \$8 mln.

Alternatywa Olimpiady w Chicago Byrne Ujawniła Plany Zorganizowania Igrzysk w Sierpniu

W czasie konferencji prasowej w środę mayor Byrne ujawniła istnienie planów urządzenia zastępczych Igrzysk Olimpijskich na terenie Chicago.

Wcześniej ukazały się doniesienia na ten temat w komentarzach telewizyjnych i w gazetach śródmiejskich.

W czasie wczorajszej konferencji prasowej zapytana o taką ewentualność mayor odpowiedziała twierdząco. Podała również dalsze szczegóły na ten temat.

Mayor Byrne przede wszystkim zapowiedziała, że urządzenie zawodów sportowych w zamian za Igrzyska Olimpijskie planowane w Moskwie a stojące pod znakiem bojkotu Olimpiady Moskiewskiej w odpowiedzi na inwazję dokonaną przez Rosję Sowiecką na Afganistan, nie było by rozegraniem tylko kilku konkurencji sportowych ale Igrzyskami w pełnym tego słowa znaczeniu.

Jak wynika ze słów Byrne miasto Chicago posiada odpowiednią ilość

Wykoleił się Pociąg Pasażerski

W środę 12-wagonowy pociąg pasażerski, jadący z New Orleans do Chicago wykoleił się blisko Humboldt. Pociąg ten jechał z szybkością 80 do 85 mil na godzinę na odcinku na którym dozwolona szybkość wynosi 90 mil na godzinę.

W wypadku 50 osób poniosło obrażenia, nie określano ich jednak jako ciężkie poranienia. Pasażerowie pociągu twierdzą, że ci, którzy w momencie wykolejenia siedzieli nie odczuli tego zbyt mocno, jedynie stojący poprzewracali się. Teren, na którym pociąg się wykoleił, jest bardzo błotnisty i prawdopodobnie to szczęśliwie zamortyzowało uderzenia wagonów wypadających z szyn.

Najwięcej "ucierpiał" trzy pierwsze, wyrzucone z torów wagony, nie było w nich na szczęście nikogo.

Powodów wypadku jeszcze nie ustalono.

Przekroczył Przepisy Drogowe

Nathaniel Reed, urzędnik Ratusza z pensją roczną \$45,000, został uznany przez Sąd Drogowy winnym przekroczenia przepisów drogowych i skazany przez sędziego Jerry Flynna na zapłacenie dwóch mandatów karnych w wysokości \$25 i \$10.

Walka o Testament Milionerki

Joan Wrigley odwołała się do sądu w sprawie zmiany testamentu jej byłej teściowej, Helen Wrigley. Twierdzi ona, że matka jej męża pierwotnie przyznała jej w testamencie biżuterię o wartości \$20,000, po czym, za jakiś czas zmniejszyła wartość swojego testamentu do \$10,000. Joan twierdzi, że zmiana testamentu została wprowadzona w czasie, kiedy Helen Wrigley była chora, miała wylew krwi do mózgu, i nie była w pełni władz umysłowych.

Stirling Maxwell, wieloletni adwokat milionerskiej rodziny Wrigley, głównych producentów gumy do żucia, złożył zeznania świadczące przeciwko Joan.

Twierdził on, że jeszcze przed ślubem Joan i Billa Wrigley, prowadził na jej temat rozmowy z matką, panią Helen. Obawiała się ona, że Joan chce wyjść za mąż za Williama ze względu na jego wielką fortunę. Mówiła, że fryzjerka jej, która również cesała Joan, słyszała jak Joan mówiła, że ma "na haczyku grubą rybę". Było to krótko przed ślubem, w 1970 r. Po ślubie natomiast matka Williama wyczuła, że Joan udaje przed swoim mężem inną kobietę, niż właściwie jest. Bała się, że namówi jej syna na adopcję dwojga swoich dzieci, by

zapewnić im bogatą przyszłość. Po wiedziała, że Joan wręcz czeka na jej śmierć i jej męża, żeby jak najszybciej stać się spadkobierczynią majątku Wrigley'ów.

Adwokat Maxwell twierdził, że odbył z Helen Wrigley kilka rozmów radząc, jak ostrzec jej syna przed niebezpieczną zachłannością żony. Starsza pani Wrigley twierdziła, że Joan jest lekkomyślnie rozrzućna, karmi swojego psa poledwicą, kupuje bieliznę wartości \$2,000 do \$3,000 nie przymierzając jej i mówi, że jak będzie niedobra, to ją "po prostu wyrzuci".

Wszystkie wyżej opisane zeznania adwokata złożone zostały w sądzie bez obecności Ławy Przysięgłych. Podobnie prowadzone były przesłuchania Maxwell'a przez adwokata reprezentującego interesy Joan, Michael'a Rovell'a.

Joan Wrigley rozwiodła się z milionerem, Williamem Wrigley, w zeszłym roku. Twierdzi ona, że testament jej nieżyjącej teściowej został bezprawnie zmieniony i że należy jej się pierwotnie darowana biżuteria wartości \$20,000, a nie \$10,000.

Ława Przysięgłych nie była obecna przy przesłuchaniach i zeznaniach, by uniknąć jakichkolwiek wpływów przy wydawaniu swojego werdyktu.

Zawarto Porozumienie w Sprawie Budowy Hotelu Hilton

Władze miasta Chicago i Hilton Hotels Corp. doszły do porozumienia w sprawie budowy hotelu w centrum, której koszt wynosić ma \$200 milionów. Na podstawie porozumienia Hilton powinien w ciągu 18 miesięcy skompletować kosztorys budowy i zacząć konstrukcję.

Jeśli po ustalonym czasie firma nie wywiąże się ze zobowiązań, miasto odbierze jej działkę pod budowę i Hilton zapłaci \$2 miliony kary.

Hotel, pomyślany jako 40-piętrowy budynek, w którym ma być 200 pokoi stanowiłby punkt architektoniczny w północnej stronie Chicago Loop otwierający widok na dalsze zabudowania, przewidziane w planie renowacyjnym śródmieścia Chicago.

Firma Hilton zaproponowała wybudowanie hotelu i centrum zjazdowego, opisanego ulicami State, Wacker, Dearborn i Lake. Projektuje także budowę wieżowca z apartamentami, który byłby postawiony na północ od Rylan Insurance Building.

Porozumienie ww. ma zostać podpisane na spotkaniu z mayorem Byrne 21 maja. Działka pod budowę hotelu kosztuje \$21 milionów, z czego miasto wypłaci \$5 milionów i HUD (Housing and Urban Development) wyłoży \$8 milionów. Projektanci miasta spodziewają się, że powyższe porozumienie, a także zerwanie Sherman House otworzy drogę kolejnym projektom budowlanym.

Powstanie sześciu gmachów w cen-

trum Chicago będzie wymagało zatrudnienia 9,500 ludzi. Ogólny projekt przebudowy centrum miasta nazwany został największym w kraju przedsięwzięciem architektonicznym tego rodzaju, a powierzchnia użytkowa, która ma powstać po jego realizacji wynosić będzie 10.3 miliona stóp kwadratowych. Więcej niż połowa tej powierzchni oddana będzie do dyspozycji biur.

Samochód Potrafił Kobietę w Cięży

Wczoraj po południu 21-letnia kobieta w ciąży doznała poważnych obrażeń uczestnicząc niechcąc w wypadku samochodowym. Stała na przystanku autobusowym na północnej stronie miasta, kiedy najeżdżała na nią samochód i przewracając ją uderzył następnie w szklaną ścianę pobliskiego sklepu spożywczego.

Elizabeth Sharpe została zaraz, w ciężkim stanie, przewieziona do szpitala, gdzie po opatrzeniu kilku poważnych skaleczeń miała przejść badania kontrolujące jej 4-miesięczne, nienarodzone dziecko.

Sprawcami wypadku byli młodociani złodzieje uliczni, uciekający samochodem przed ścigającym ich motocyklistą — świadkiem kradzieży.

Złodzieje zostali schwytani przez policję zaraz po tym, jak próbowali uciec z rozbitego samochodu.

Nominacja Ayers'a Natrafiła Na Przeszkody w Radzie Miejskiej

Mayor Byrne oświadczyła w środę, że zamierza podjąć kroki, które przyczynią się do zmiany prawa, na mocy którego członkowie Chicagoskiej Rady Szkolnej muszą zamieszkiwać na terenie miasta. Byrne zamierza przeprowadzić to w wypadku, jeśli Sąd Okręgowy uzna, że Thomas Ayers nie jest mieszkańcem Chicago.

Proponowana przez Byrne nominacja do Rady Szkolnej Ayers's, b. przewodniczącego rady Commonwealth Edison Co., poddana została krytyce przez członków Rady Miejskiej, którzy wysunęli argument, iż nie jest on mieszkańcem Chicago, skoro zamieszkuje w Glen Ellyn.

Dwóch członków Rady przyczyniło się do zahamowania ostatecznego zatwierdzenia Ayers's — do następnego tygodnia. Obóz mayoru Byrne natychmiast przystąpił do wstrzymania nominacji pozostałych 10 członków Rady, twierdząc, że proponowana jedenastka stanowi zespół i powinna być traktowana pod względem zatwierdzenia jako całość.

Należy liczyć na to, że w czasie zebrania, które odbędzie się w przyszłą środę, Rada zatwierdzi wszystkich dziesięciu członków. Natomiast sprawa miejsca zamieszkania Ayers'a będzie rozstrzygnięta przez sąd. Byrne oświadczyła, że nie chce uprzedzać decyzji sądu i wypowiadać się przed-

Parada 3-Majowa Na TV

Stacja WGN-TV (kanał 9) nada sobotnią paradę z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-Maja w sobotę 10 maja, o godz. 10-iej przed południem. Stacja przewiduje, że program skończy się o godz. 11:30.

wcześniej na ten temat.

Przypominając ona jednakże orzeczenie wydane przez prokuratora stanowego na pow. Cook Bernarda Carey, który stwierdził, że Rada uprawniona jest do przeprowadzenia zmian w zakresie prawa regulującego warunki zamieszkania członków Rady. Zgodnie z istniejącym obecnie prawem, członkowie Rady Szkolnej, zanim zostaną do niej mianowani, muszą być przez lata mieszkańcami Chicago.

"Jeśli wymaga to zmiany prawa, to przeprowadzimy to", stwierdziła Byrne. Nieco później w środę sędzia Sądu Okręgowego Warren Wolson odrzucił wniesioną przeciw Ayers'owi sprawę, bez klauzuli "uprzedzenia", co oznacza, że może ona być wniesiona ponownie, po odbyciu przez Radę Miejską posiedzenia. Sprawa — jak stwierdził sędzia — odrzucona została chwilowo — by wynik jej nie mógł mieć wpływu na postanowienia Rady Miejskiej.

Obniżenie Oprocentowania Od Pożyczek Hipotecznych

Począwszy od ostatniego poniedziałku banki i instytucje pożyczkowe zaczęły obniżać oprocentowania od pożyczek na zakup domu.

Obecnie oprocentowanie waha się w granicach od 14.5 do 15.75%. W ubiegłym tygodniu przeciętna wynosiła 17%.

Nadal instytucje finansowe udzielające pożyczek hipotecznych wymagają wpłaty 20% wartości domu lub mieszkania przy finalizowaniu transakcji.



WASHINGTON. — Prezydent Carter z małżonką spędził ostatni weekend w Camp David prowadząc rozmowy z desygnowanym na sekretarza stanu sen. Edmundem Muskie, doradcą do spraw bezpieczeństwa Zbigniewem Brzezinskim i innymi doradcami. (UPI)